ROK IX. Nr. 10 (2230)

SŁOWO

WILNO. Wtorek 14 stycznia 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-82, administracji 228 druk 262.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
BIENIAKONIE. — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot".
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch".
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — sklep „Jedność".
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch".
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa. Księgarnia Jaźwinskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch".
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch".
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9. N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Jaczewska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch".
WOŁKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch".

PRENUMERATA miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedyńczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Cele wspólnego frontu

Inicjatywa stworzenia organizacji zrzeszającej wszystkich rolników niezależnie od stanu posiadania a posiadającej przez to prawo przemawiania w imieniu rolnictwa i prawo reprezentowania interesów tej dziedziny produkcji a nie poszczególnych grup związanych z ziemią, — tu na terenie wileńskim wyszła z kół ziemiańskich, konserwatywnych, grupujących się dokoła „Słowa", staraniom których zawdzięczając doszedł do skutku cztery lata temu pierwszy zjazd rolniczy w Wilnie, poświęcony sprawom zjednoczenia organizacyj małej a większej własności.

Wiemy, że dużo tarć, zgrzytów, prób zerwania pertraktacyj było, nim wreszcie dojrzała i zwyciężyła świadomość wspólnoty interesów i zrozumienie różnicy między pochyłą płaszczyzną wzajemnego użerania się a równią obrony potrzeb rolnictwa. Dużo przyczyniła się do tego pacyfikacja umysłów pod względem partyjnym, jaka powoli następowała w miarę zmniejszających się możliwości dla jątrzenia instynktów z trybuny sejmowej i dochodzenia do władzy w drodze podburzania jednej warstwy ludności przeciwko drugiej. Krótko mówiąc, wypadki majowe odegrały tu decydującą rolę i sądzę, że dotąd nie doszłoby do fuzji organizacyj, i na naszym terenie i gdzie indziej, gdyby te możliwości nadal istniały. Czyn Marszałka Piłsudskiego pośrednio zaważył na losie i formach kształtowania się również stosunków organizacyjnych w rolnictwie, obalał bowiem postulaty, które przedtem z tak niezawodnym zawsze wynikiem angażowane były przez sejmowych impresario na arenę walki wpływów i korzyści własnych z ideą mocarstwowej Polski.

Dziś, gdy zlanie się organizacyj rolniczych stało się faktem dokonanym, gdy nowopowstałe Towarzystwo już z zapałem podjęło się realizacji swych szczytnych zadań, — „Słowu", które w propagowaniu tej idei łączności i wspólnego frontu tak znaczny zawsze, a bodaj wyłączny udział przyjmowało, wówczas gdy reszta prasy codziennej zachowywała uporczywe milczenie, przysługuje prawo zabrania głosu, by jeszcze raz przypomnieć o zasadniczych celach, które wspólny front rolnictwa do życia powołały. Czynimy to tembardziej, że organ Towarzystwa „Tygodnik Rolniczy", pisząc o „naszej pracy w Nowym Roku", dotknął tylko jednego zadania, nie omawiając bliżej innych zagadnień, które wchodzić powinny w strefę bezpośredniego zainteresowania Towarzystwa. Niewątpliwie zagadnienia te są w dostatecznej mierze doceniane tak przez organizację jak autora omawianego artykułu — i jeżeli podejmujemy się wypełnienia luki, robimy to w przeświadczeniu, że nigdy nie zawadzi zwracanie uwagi na rzeczy jakkolwiek znane, które jednak łatwo mogą pójść w zapomnienie z chwilą zmiany konjunktur politycznych.

Zasadniczym celem wspólnego frontu jest obrona interesów rolnictwa. Do przewrotu majowego, względnie przed połączeniem się dobrowolnych zrzeszeń rolniczych, misja ta była nie realną, brakowało bowiem dwuch czynników: zrozumienia znaczenia rolnictwa i prawa przemawiania w imieniu rolnictwa.

Tylko przy należytym opanowaniu tego zadania możliwem staje się osiągnięcie drugiego celu — podniesienia stanu rolnictwa. Na naszym terenie nie brak przykładów obrazowo ilustrujących słuszność tej tezy. Rok 1928 pozbawia producenta rolnego plonów pracy — coby tu pomogła znajomość uprawy, świadomość korzyści meljoracyj, umiejętność stosowania nawozów i t.p., skoro rolnik nie posiadał ziarna na zasiew i środków na nabycie jego. Broniąc interesów rolnictwa, należało wyjednać najrozmaitsze ulgi i kredyty. Dalej niskie ceny na płody rolne, pociągające za sobą w konsekwencji ograniczenie produkcji, wysokie taryfy powodujące zaniedbanie niektórych upraw i poszczególnych grup przemysłu rolniczego obok niedostatecznego stosowania nawozów sztucznych i t.p. dalej drożyzna kredytu uniemożliwiająca najniezbędniejsze inwestycje, sprowadzająca życie gospodarcze do prowizorjów, do wegetacji z dnia na dzień, dalej przeciążenie podatkami i świadczeniami, nie znajdującemi się w żadnym współmiernym stosunku do rzeczywistego dochodu. Przykładów takich można przytoczyć bez liku. Wszystkie one świadczą o niezbitym fakcie, że podniesienia stanu rolnictwa nie można uzależniać wyłącznie od pracy organizacji operującej za pośrednictwem swych fachowych pracowników — instruktorów. Oprócz tej pracy potrzebna jest obrona rolnictwa, obrona jego żywotnych interesów, wywalczenie takich warunków które pracy fachowej zapewnić mogłyby maksimum efektu.

Tak działalność fachowa nad podniesieniem stanu rolnictwa, jak obrona rolnictwa wymaga planu postępowania. I tu front rolniczy musi liczyć się z zainteresowaniem dwuch czynników: samorządu terytorjalnego (mówię o naszym terenie) i rządu. Musi liczyć się — ale musi jednocześnie baczyć uważnie, by formy organizacyjne współpracy nie zawierały cech etatyzmu, oktrojowanie którego w obecnych przejawach jest nie mniej ważne niż oktrojowanie konstytucji.

Wynika stąd konieczność by plan pracy nad podniesieniem stanu rolnictwa był opracowywany przez organizację powołaną do reprezentowania interesów rolnictwa — a nie był narzucony lub inspirowany zgóry. To ostatnie zjawisko krępujące ruchy i świadomość celu, zawsze będzie miało miejsce, dopóki istnieć będzie finansowa zależność od czynników decydujących o kierunku państwowej polityki rolniczej. Obrona rolnictwa a smoczek rządowy nie mogą zmieścić się na jednej płaszczyźnie. Stąd wysuwa się na pierwszy plan inne znów zadanie — uniezależnienie się materjalne. Da się to uskutecznić w miarę coraz większego jednoczenia się rolników.

Harski.

ECHA STOLICY

Posiedzenie nadzwycz. komisji

dla zbadania zajść w Sejmie w dniu 31.X. r. ub.

WARSZAWA, 13.I. PAT. — W dniu dzisiejszym, przy udziale wszystkich członków, odbyło się posiedzenie nadzwyczajnej komisji do zbadania zajść w Sejmie w dniu 31 października ub. r. Pos. Lieberman (PPS) zreferował akty dochodzeń w sprawie zajść, przeprowadzonych przez marszałka Daszyńskiego i Biuro Sejmu. Z akt tych wynika, że p. marszałek Daszyński polecił w dn. 2 listopada przesłuchać wszystkich tych członków straży marszałkowskiej którzy w dn. 31.X ub. r. pełnili w Sejmie służbę. Zeznania te były na posiedzeniu komisji odczytane w całości przez referenta. — Po referacie pos. Barlicki (PPS), podnosząc, że jak wynika z zeznań członków straży marszałkowskiej, pierwsi oficerowie, którzy w dniu 31.X przybyli do przedsionka sejmowego, powoływali się na to, że chcieli się widzieć z posłem Polakiewiczem. W takim stanie rzeczy, zdaniem posła Barlickiego, pos. Polakiewicz nie może zasiadać w komisji jako jej członek, lecz powinien być zbadany w charakterze świadka. — Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos prawie wszyscy członkowie komisji, pos. Polakiewicz złożył oświadczenie treści następującej:

„Wobec oświadczeń trzech członków nadzwyczajnej komisji, że pragnęliby mnie przesłuchać w charakterze świadka, chociaż mandatu członka nadzwyczajnej komisji, nadanego mi przez plenum Sejmu, komisja ani pozbawić, ani ograniczyć nie może, — złożę swój mandat na najbliższem posiedzeniu Sejmu. Chcę w ten sposób dać wyraz naszej zasadzie, że dążymy do wszechstronnego wyświetlenia prawdy".

Po tem oświadczeniu zabrał głos wicemarszałek Czetwertyński, dziękując posłowi Polakiewiczowi za zajęte przez niego stanowisko, które ułatwi prace komisji, i zapewnił, że wybór po pośle Polakiewiczu dokonany będzie na najbliższem posiedzeniu Sejmu.

Min. Czerwiński u premjera

WARSZAWA. 13 I. Pat. W dniu 13 bm. p. premjer Bartel przyjął w godzinach porannych na dłuższej konferencji ministra oświaty p. Czerwińskiego, a następnie prezesa Banku Polskiego p. Wróblewskiego.

Konferencja Marsz. Piłsudskiego z podsekret. stanu Wysockim

WARSZAWA, 13. I. PAT. W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych p. marszałek Piłsudski odbył dłuższą konferencję z p. podsekretarzem stanu dr. Wysockim, zastępującym nieobecnego ministra spraw zagranicznych.

Konferencja kuratorów okręgów szkolnych.

WARSZAWA, 13—I. PAT. W dniu 13 b. m. otwarta została w sali bibljoteki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego konferencja kuratorów okręgów szkolnych. W konferencji biorą udział wszyscy kuratorowie, naczelnik wydziału oświecenia publicznego województwa śląskiego, wizytator liceum krzemienieckiego, oraz niektórzy dyrektorzy departamentów, naczelnicy wydziałów i urzędnicy Ministerstwa. Konferencję otworzył p. minister W. R. i O. P. Sławomir Czerwiński. W zakończeniu p. minister zwrócił uwagę na pracę nad rewizją programu i wezwał do współdziałania w tym zakresie. Podkreślił wreszcie p. minister ważność będącej na porządku dziennym sprawy należytego i we właściwym czasie przygotowania administracyjnego nowego roku szkolnego. Konferencji przewodniczył po odejściu p. ministra, dyrektor departamentu szkolnictwa ogólno-kształcącego p. Władysław Żłobicki. Potrwa ona 2 dni—13 i 14 b. m. Od 15 do 20 b. m. odbędzie się konferencja naczelników wydziałów i wizytatorów szkół średnich ogólno-kształcących.

Wyjazd wojewody Grażyńskiego do Genewy

KATOWICE. 13.I. Pat. Wczoraj wieczorem p. p. dr. Grażyński wyjechał z Katowic do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów.

18—20 złotych dywidendy

Od akcji Banku Polskiego.

Prace bilansowe Banku Polskiego za ub. rok operacyjny zostały ukończone a bilans naszej instytucji emisyjnej jest już wydrukowany. Będzie on ogłoszony po posiedzeniu Rady Banku Polskiego, które zostało wyznaczone na dzień 16 b. m. Na tem posiedzeniu Rada Banku zaakceptować ma bilans oraz ustalić wysokość dywidendy za rok ubiegły.

W kołach finansowych poinformowano Agencję PRES, że wynik ubiegłego roku operacyjnego jest dla Banku Polskiego nader pomyślny. Zyski, osiągnięte przez instytucję emisyjną pozwalają na wypłacenie dywidendy w wysokości 20 zł. od jednej akcji. Nie jest jeszcze ustalone, czy Rada dywidendę w tej wysokości zaaprobuje. Nie ulega jednak wątpliwości, że dywidenda wyniesie conajmniej 18 zł. od jednej akcji, wobec zł. 16, wypłaconych w roku poprzednim.

Odnośna uchwała Rady Banku o wysokości dywidendy przedstawiona będzie wraz z całym bilansem Banku Polskiego za rok ubiegły dorocznemu zwyczajnemu walnemu zgromadzeniu akcjonarjuszy Banku Polskiego, które odbędzie się w pierwszej połowie lutego r. b.

Strajk zecerów w Krakowie

KRAKÓW, 13—I. PAT. Na tle zatargu w sprawie przyjmowania uczniów drukarskich wybuchł dziś w Krakowie strajk zecerów, wskutek czego dzienniki krakowskie w dniu jutrzejszym nie ukażą się; jedynie „Naprzód", który nową umowę podpisał, pracuje normalnie. Rokowania między właścicielami drukarń a związkiem drukarzy toczą się w dalszym ciągu. Należy się spodziewać, że w dniu jutrzejszym drukarze przystąpią do pracy.

Z ZA KORDONÓW

Niesłychana prowokacja G. P. U.

„Tajne Korytarze" w Katedrze Mińskiej. - Skład bibuły kontrrewolucyjnej. — Podrzucenie fałszywych listów.—Aresztowanie księży i zamknięcie katedry.

Z Mińska donoszą o sensacyjnych rewelacjach G. P. U. i wykryciu w katedralnym kościele w Mińsku tajnych korytarzy, ukrytych w murach wewnętrznych kościoła, do których to korytarzy prowadziły drzwi żelazne, zręcznie schowane za konfesjonałem. Dalsze rewelacje głoszą, iż władze sowieckie wpadły na trop rzekomo szeroko rozgałęzionej akcji kontrrewolucyjnej ze strony polaków. Tajny korytarz w murze miał doprowadzić do wykrycia pokoju, zaopatrzonego podwójnemi drzwiami. W tym pokoju chroniły się stosy kontrrewolucyjnej literatury, patrjotyczne polskie odezwy, portrety Marszałka Piłsudskiego i innych współczesnych i dawnych bohaterów Polski, moc broszur o treści antybolszewickiej i wreszcie sporo książek t. zw. „burżuazyjnej" literatury polskiej. Naskutek tego dokonano w Mińsku cały szereg aresztów i rewizji. Między innemi aresztowano proboszcza kościoła katedralnego i jeszcze kilku księży, których nazwiska narazie nie są ustalone.

Olbrzymie oburzenie, jakie powstało wśród mas wiernych i polaków, spotęgowane zostało jeszcze bardziej po wyjaśnieniu całej sprawy, która wykazuje niesłychanie prowokacyjne metody walki z kościołem katolickim, jakie uprawia G. P. U. Cała sprawa przedstawia się jak następuje:

W małym pokoiku w murze kościelnym, służącym ongiś za wejście na ambonę, którą następnie przebudowano, ukryto swojego czasu rzeczywiście cenniejsze dzieła zarówno bibljoteki parafjalnej, jak też pewnego mieszkańca Mińska, polaka, który uchodząc przed okupacją bolszewicką, a nie będąc w stanie zabrać ze sobą ciężkiego bagażu złożonego z cennych dzieł literatury, niszczonej przez bolszewików doszczętnie, prosił ówczesnego proboszcza o ukrycie tych książek w bezpiecznem miejscu. Książki te, o których nawet nie wiedział obecny proboszcz kościoła leżały tam nienaruszone. Dopiero przed kilku miesiącami dowiedzieli się o tem, przez nieznanych konfidentów, ajenci G. P. U. Władze bolszewickie postanowiły skorzystać z tej skrytki dla obrzydliwej prowokacji. Udało się im za pośrednictwem swego człowieka przeniknąć do kościoła i tu podrzucić ogromną ilość prowokacyjnej literatury antybolszewickiej. Jednocześnie zaś dla wyzyskania momentu antyreligijnej propagandy, sfabrykowano naprędce większą ilość kompromitujących księży listów, oraz całe stosy pornograficznych książek i pocztówek. Pocztówki te i listy wystawione zostały na widok publiczny dla okazania wiernym „prawdziwego oblicza ich pasterzy duchowych". Niesłychana ta prowokacja zatoczy prawdopodobnie szersze kręgi. Kościół katedralny w Mińsku został zamknięty.

Sprawa kolei Telsze—Kretynga

KOWNO, 13 I. Pat. Rząd litewski podpisał umowę z duńską firmą Hjagor et Schultz co do budowy kolei Telsze—Kretynga za sumę 17 i pół miljona litów z terminem 30 października 1932 roku.

Rola min. Zaleskiego w Genewie

Inauguracja 58 sesji Rady Ligi Narodów

GENEWA. 13.I Pat. Dziś o godz. 11 odbyło się otwarcie 58 sesji Rady Ligi Narodów, której przewodniczy min. Zaleski. Jako przedstawiciel Włoch bierze udział w obradach po raz pierwszy minister spraw zagranicznych Grandi.

Na posiedzeniu poufnem załatwiono szereg spraw, przedstawionych w referatach przez przedstawiciela Kuby oraz generalnego sekretarza sir Erica Drummonda.

Po przemówieniu min. Zaleskiego

GENEWA. 13.I. Pat. Na dzisiejszem pierwszem publicznem posiedzeniu obecnej sesji Rady Ligi Narodów po mowie inauguracyjnej min. Zaleskiego zabrał głos delegat Niemiec sekretarz stanu von Schubert, który w imieniu rządu Rzeszy złożył podziękowanie Radzie Ligi i min. Zaleskiemu za wyrazy ubolewania z powodu zgonu min. Stresemanna. Następnie Rada Ligi przystąpiła do obrad nad sprawami, znajdującemi się na porządku dziennym.

Włoski minister spraw zagranicznych Grandi złożył sprawozdanie o kilku drugorzędnych sprawach, a między innemi w sprawie środków, któreby mogły przyśpieszyć ratyfikację umów międzynarodowych, zawartych pod auspicjami Ligi Narodów. Minister Henderson gorąco popierał opinje, wyrażone przez min. Grandiego.

Przy końcu styczniowej sesji Rady Ligi zostanie wyłoniona komisja, która w wyżej wzmiankowanej sprawie opracuje odpowiednie propozycje dla przedstawienia ich następnej sesji Rady Ligi oraz tegorocznemu Zgromadzeniu Ligi Narodów.

W dalszym ciągu posiedzenia dzisiejszego Rada aprobowała sprawozdanie o owocnej działalności międzynarodowego instytutu filmu dydaktycznego w Rzymie.

Na dzisiejszem poufnem posiedzeniu Rada Ligi przedłużyła na dalszy okres mandaty członków komisji rządzącej okręgu Saary, kończące się dnia 30 marca r. b.

Oświadczenie min. Grandi'ego

GENEWA, 13 I. PAT. Włoski minister spraw zagranicznych Grandi oświadczył przedstawicielom prasy, iż jest niezadowolony z zarządzonych środków bezpieczeństwa, mających na celu jego ochronę osobistą. Minister zaznaczył, iż nie jest więźniem i że pragnie mieć całkowitą swobodę ruchów.

Wizyta Zauniusa u Zaleskiego

GENEWA, 13 I. Pat. Litewski minister spraw zagranicznych Zaunius złożył w poniedziałek po poł. wizytę ministrowi Zaleskiemu celem omówienia z nim spraw pozostających w zawieszeniu, w szczególności zaś sprawy ułatwienia komunikacji między obu krajami.

Już 26 państw zgłosiło udział w konferencji w sprawie zawarcia t. zw. rozejmu celnego

GENEWA, 13 I. PAT. Rząd portugalski zawiadomił sekretarza generalnego Ligi Narodów, że wyznaczy swego przedstawiciela na konferencję w sprawie zawarcia tak zw. rozejmu celnego. Łącznie z Portugalją 26 państw przyjęło już zaproszenie na tę konferencję, wystosowane przez sekretarza generalnego Ligi Narodów.

Dziwaczny zamachowiec w Genewie

CHCIAŁ ZWRÓCIĆ UWAGĘ RADY LIGI NARODÓW NA KONIECZNOŚĆ ZWALCZANIA RAKA I OBNIŻENIE CENY RADU

GENEWA, 13-I. PAT. W poniedziałek przed południem na krótko, przed otwarciem pierwszego posiedzenia Rady Ligi, policja genewska aresztowała pewnego młodego człowieka, pochodzącego z Zurychu, który miał przy sobie rewolwer i który zeznał, że pragnął w sali obrad Rady Ligi dać strzał ślepym nabojem, ażeby zwrócić uwagę Ligi Narodów na konieczność energiczniejszego zwalczania raka oraz spowodowania obniżenia ceny radu. Aresztowany osobnik został natychmiast poddany objędzinom lekarskim. Po stwierdzeniu że jest umysłowo normalny został odesłany bezzwłocznie do Zurychu, gdzie będzie pozostawiał pod nadzorem. Pozatem policja genewska wydaliła z granic Szwajcarji pewnego włoskiego adwokata — szantażystę, który przyjechał z Paryża i który nie umiał dostatecznie usprawiedliwić swej obecności w Genewie.

O mobilizację długu niemieckiego

Polska wobec Banku Reparacyjnego

HAGA, 13. I. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu państw wierzycielskich na którem był omawiany zatwierdzony przez ekspertów finansowych projekt statutu banku dla wypłat międzynarodowych, przewodniczący delegacji polskiej Mrozowski złożył następującą deklarację:

W chwili, gdy komisja odszkodowań niemieckich po raz pierwszy zajmie się sprawą banku dla rozrachunków międzynarodowych, pragnę podkreślić, że rząd polski śledzi z żywem zainteresowaniem organizację tej poważnej międzynarodowej instytucji finansowej, oraz oświadczam, że Polska gotowa jest podpisać całkowitą część kapitału zakładowego tego banku, która może przypaść jej w udziale w myśl statutu banku. Rząd polski pragnąłby być zapewnionym, że Polska będzie miała udział w administracji banku dla rozrachunków międzynarodowych.

SUBSKRYPCJA BANKÓW AMER. NA RZECZ BANKU REPARACYJNEGO.

HAGA, 13. I. PAT. Jak podaje prasa, Reynalds, przewodniczący komitetu organizacyjnego Banku Wypłat Międzynarodowych, złożył wizytę delegatom państw wierzycielskich i powiadomił nieoficjalnie, że banki Stanów Zjednoczonych A. P. będą subskrybowały przyznany Stanom Zjednoczonym udział w kapitale zakładowym Banku w wysokości 56 miljonów dolarów.

Posiedzenie delegatów państw wierzycielskich

HAGA, 13, I. PAT. Delegaci państw wierzycielskich rozpatrywali na dzisiejszem posiedzeniu szereg spraw, uprzednio odłożonych, a mianowicie sprawę terminów spłat niemieckich, zastawu negatywnego, moratorjum i mobilizacji długu niemieckiego.

Przyjazd prezesa Banku Rzeszy

HAGA, 13. I. PAT, Przybył tu dr. Schacht.

Porozumienia nie osiągnięto

HAGA. 13.I. Pat. Wczoraj, w czasie trzeciego zebrania delegatów Francji i Niemiec nie osiągnięto porozumienia co do sprawy sankcyj. Narady w tej sprawie prowadzone będą nadal w ciągu dnia dzisiejszego aż do chwili odjazdu premjera Tardieu. Istnieje nadzieja, że porozumienie będzie osiągnięte. Tardieu zwoła posiedzenie rady ministrów we wtorek, poczem powróci do Hagi. W środę będzie prawdopodobnie osiągnięte porozumienie w sprawie odszkodowań bułgarskich.

Niemcy nie wstąpią do Banku Reparacyjnego

HAGA. 13.I. Pat. Według krążących pogłosek, na dzisiejszem posiedzeniu przedstawicieli banków emisyjnych, prezes Banku Rzeszy dr. Schacht miał oświadczyć, że Reichsbank nie weźmie udziału w mającym powstać Banku dla rozrachunków międzynarodowych, a jeżeli prywatne banki niemieckie zechcą uczestniczyć, to mogą to zrobić. Na posiedzeniu 6 państw zapraszających, które zwołano wskutek powyższego oświadczenia, premjer Tardieu oraz minister Snowden mieli oświadczyć: „W takim razie utworzymy bank bez Niemców".

Z prasy litewskiej

„Jedyni przyjaciele Litwy".

KOWNO, 13—I. PAT. „Rytas" organ Ch. D., w związku z rozpoczynającą się dziś sesją Rady Ligi Narodów omawia politykę zagraniczną Litwy, podkreślając, iż jedynymi przyjaciółmi politycznymi Litwy są w chwili obecnej tylko Niemcy i Sowiety. Przyjaźń ta nie opiera się jednak na żadnych innych podstawach jak tylko na posiadaniu wspólnych nieprzyjaciół. Na takich podstawach nie można wszakże polegać, są one bowiem zbyt chwiejne. Umowa handlowa z Niemcami na skutek podwyższenia przez Niemcy taryfy celnej jest dla Litwy obecnie niewygodna. Porozumienie polsko-niemieckie, do którego dążą tak Polska jak i Niemcy może doprowadzić do tego, że Niemcy z sojusznika Litwy mogą się stać jej wrogiem.

Ponowny strajk uczniów w Wołkowyszkach

Z Kowna donoszą: Wczoraj ogłosili strajk uczniowie gimnazjum litewskiego w Wołkowyszkach. Strajkujący uczniowie żądają, aby gimnazjum zostało ogłoszone rządowem. Strajkują prawie wszyscy uczniowie. Strajk wynika już po raz drugi. Sprawą zainteresowało się Ministerstwo Oświaty. Obiegają pogłoski, iż gimnazjum zostanie całkowicie zamknięte.

Sowiecka nawigacja przez Rygę

Jak podaje „Rigasche Rundschau", rząd sowiecki zamierza w połowie stycznia urządzić w Rydze bazę portową dla 15 okrętów wobec spodziewanych przeszkód lodowych w portach północnych. Okręty te będą podtrzymywały komunikację z Londynem, Hamburgiem i innemi portami zachodnio-europejskiemi. W związku z tem wzmógłby się znacznie tranzyt przez Rygę. Obecnie do Rygi przychodzą 100—120 wagonów dziennie towaru sowieckiego, z chwilą założenia owej bazy, podług danych przedstawicielstwa Sowietów, liczba ta wzrosłaby do 250 względnie 300 wagonów dziennie.

Konferencja kolejowa w Rydze

RYGA, 13—I. PAT. W Rydze otwarta została konferencja kolejowa, w której biorą udział przedstawiciele Polski, Łotwy, Litwy, Estonji i Niemiec. Konferencja ma na celu uregulowania kwestji ruchu towarowego i osobowego.

Nowy poseł estoński w Warszawie

TALLIN, 13—I. PAT. Nieoficjalnie komunikują, że na stanowisko posła estońskiego w Warszawie mianowany zostanie obecny poseł w Rzymie Tosser.

(dalszy ciąg na szpalcie 6-ej)

ECHA KRAJOWE

— **Smutne zajście w kościele w Żyrmunach.** W ubiegłą niedzielę w kościele parafjalnym w Żyrmunach miejscowy proboszcz ks. Niemiro udzielił ślubu jednemu z nauczycieli wileńskiego gimn. litewskiego. Po ceremonji ślubnej ks. Niemiro począł przemawiać po litewsku, co zebrana licznie w kościele okoliczna ludność przyjęła szemraniem. Gdy ogólne niezadowolenie poczęło grozić skandalem i naruszeniem spokoju w kościele ks. Niemiro taktownie przemowę przerwał.

LIDA.

— **Trzydniowy kurs Pracy Społeczno-Oświatowej.** Z inicjatywy lidzkiego koła Zjednoczonych Ziemianek w dniu 16, 17 i 18 stycznia rb. w sali Ogniska Kolejowego w Lidzie miejscowy komitet organizuje dla inteligencji: Trzydniowy Kurs Pracy Społeczno-Oświatowej, na którym wykłady poprowadzi osobiście światowej sławy prelegent: Józef Stemler, dyr. Zarz. Głów. PMS w Warszawie.

Pierwszy dzień kursu: O zadaniach pracy społeczno oświatowej (od g. 5 — 8 w.). Drugi dzień kursu: O formach pracy społeczno-oświatowej (od g. 5 — 8 w.) Trzeci dzień kursu: O głównych czynnikach oddziaływania społecznego (od g. 5 — 8 w.)

Na zakończenie kursu w dniu 18 bm. odbędzie się Zebranie Towarzyskie.

Dnia 19 bm. t.j. w niedzielę o godz. 1 Wielka Akademja Oświatowa w sali kina „Nirwana".

Kurs ma na celu: zorjentowanie słuchaczów w zagadnieniach i zadaniach pracy Oświatowej w Polsce Współczesnej stworzenie podstaw do umiejętnego i celowego prowadzenia tej pracy żywem i drukowanem słowem; zbliżenie wszystkich sfer i zawodów inteligencji polskiej, celem wzajemnego poznania się i porozumienia dla współpracy w dziedzinie oświatowej.

Wstęp na kurs bezpłatny.

także cieszy się frekwencją, gdyż codziennie zbiera się od 20 do 30 osób.

Mając świadomość o ciężkiem materjalnem położeniu swych członków związek i w tym kierunku niesie pomoc członkom, gdyż założył kasę koleżeńską i wydaje pożyczki w wysokości do 200 zł., które następnie są spłacane ratami.

Obecnie kasa liczy około 80 członków.

Te kilka danych może świadczyć o pracy Zarządu Związku, który nie myśli o polityce ale wypełnia swe obowiązki względem członków.

Nie można niestety tego powiedzieć o innych związkach na gruncie Baranowickim.

S.G.

WIDZE pow. Brasław.

— **Choinka w Widzach.** Z inicjatywy kierownika szkoły powszechnej w Widzach, pana Niżankowskiego, przy współudziale personelu nauczycielskiego, urządzoną została w czasie świątecznym choinka dla dziatwy siedmioklasowej szkoły powszechnej. Podczas choinki odegrane zostały przez starszych uczni komedyjki, Konik polny i mrówka i Pani Kanapko oraz wykonane obrazki gimnastyczne pod kierownictwem nauczyciela p. Pł.checkiego. Zespół uczni pod batutą nauczyciela muzyki i śpiewu pana Romanieckiego, wykonał dość trudne kantaty, które również jak i obrazki gimnastyczne świetnie się udały uwydatniając mozolną pracę nauczycieli, nad tak surowym materjałem wiejskim i zjednały długie niemilknące oklaski. Wynosimy stąd wrażenie bardzo dodatnie o pracy zespołu tutejszego nauczycielstwa, pod kierownictwem p. Niżankowskiego który przy bardzo trudnych warunkach lokalnych, bardzo dużo dokonał na polu oświaty a wychowania młodzieży.

Adam Habdank.

BARANOWICZE

— **Przeniesienie dr. Johelsona.** Ostatnim rozkazem MSW. został przeniesiony z Baranowicz naczelny lekarz garnizonu dr. Johelson do Inowrocławia.

Na gruncie baranowickim dr. Johelson był bardzo uczynnym dla powiatowego komitetu LOPP gdyż był najlepszym znawcą obrony przeciwgazowej. Major dr. Johelson zawsze pomagał komitetowi powiatowemu przy urządzaniu kursów przeciwgazowych. To też wyjazd jego dla Komitetu LOPP jest ogromną stratą tem dotkliwszą, iż jednocześnie został przeniesiony i drugi specjalista w tej gałęzi p. major Strzelecki.

— **Nieco o związkach kolejowych.** Związków kolejowych na gruncie Baranowickim jest sporo. Po ostatnim rozłamie w łonie ZZK takowy jak kolwiek nie rozbił się na ZZK i CZK ale moc członków porzuciło szeregi Z. Z. K.

Każdy z tych związków ma w swem statucie oprócz zadań obrony swych członków jeszcze i zadanie prowadzić pracę kulturalno-oświatową. Naprawdę tę pracę prowadzi tylko związek Zjednoczenia Kolejowców Polskich (b. ZZP i PZK).

Związek jest najliczniejszym na gruncie baranowickim i liczy obecnie 436 członków.

O dorobku tego związku w pracy kulturalnej mogą świadczyć następujące dane.

Związek posiada najbogatszą bibljotekę w Baranowiczach, liczącą 1343 tomy, z których naukowych 200, beletrystyki 600 i dla młodzieży 743. Frekwencja w bibljotece jest spora, bowiem jest 150 stałych czytelników z czego młodzieży 80.

Oprócz bibljoteki ma ślicznie urządzoną czytelnię, w której znajduje się 4 lampowe radjo i różne gry kulturalne.

Do czytelni są prenumerowane pisma stołeczne i miejscowe oraz tygodniki. Czytelnia

Propaganda sekciarstwa na Ziem. Wschod.

Sekciarze baptyści, prowadzący swą propagandę za pomocą wielkich środków materjalnych w województwach wschodnich Rzeczypospolitej przeważnie wśród ludności prawosławnej, rozpoczęli ostatnio agitować do swej sekty i ludność katolicką.

Donoszą nam z Wileńszczyzny, że działalność sekciarzy przejawia się usilnie, zwłaszcza w powiatach nadgranicznych. Na terenie powiatu Wilejskiego i sąsiednich baptyści zakładają obecnie swe „stacje", usiłując pozyskać zwolenników obietnicą, że członkowie sekty są zwalniani od służby wojskowej. Na dowód tego kolportują odezwy władz wojskowych, zwalniających baptystów od noszenia broni i przydzielające ich do służby w kancelarjach, sanitarnej i t.p.

Dla informacji podajemy, że sekta baptystów wyrosła na gruncie protestantyzmu niemieckiego i do Polski przedostała się wraz z kolonistami niemieckimi. Jest rzeczą znamienną, że jakkolwiek baptyści wywodzą się z Niemiec, to jednak sekta ta rozwija się głównie poza granicami państwa niemieckiego, przedewszystkiem u sąsiadów. Ośrodkiem ruchu baptystycznego jest Łódź. Baptyści nazwę swą przyjęli od chrztu, którego udzielają wyłącznie dorosłym. Wśród śpiewu „braci i sióstr" kandydaci do rytualnej kąpieli zstępują do basenu, gdzie kaznodzieja polewa ich wodą. Na zakończenie ceremonji nowoochrzczeni otrzymują kielich wina i datek pieniężny w dolarach. W latach ostatnich szczególną aktywność wykazuje odłam żydowski baptystów, którego przywódcą jest żyd z Ukrainy Gitlin, obecnie obywatel Stanów Zjednoczonych. Sekta ta szkodliwa jest dla każdego państwa, gdyż zabrania używania broni, nawet w obronie życia. (Kap.)

Wniosek posła Hamiltona Fish'a

W SPRAWIE PRZEMIANY POSELSTWA ST. ZJEDNOCZONYCH W WARSZAWIE NA AMBASADĘ.

WASZYNGTON, 13-I. PAT. Członek kongresu poseł Hamilton Fish, republikanin ze stanu Nen York, członek komisji spraw zagranicznych, wniósł w kongresie projekt ustawy, dotyczącej przemianowania poselstwa Stanów Zjednoczonych w Warszawie na ambasadę. Wniosek, w formie joint-resolution brzmi jak następuje: **Senat i Izba Reprezentantów Stanów Zjednoczonych, zebrane na kongresie, uchwalają, że prezydent jest upoważniony do mianowania, jako przedstawiciela Stanów Zjednoczonych do Rzeczypospolitej Polskiej, ambasadora, który ma otrzymać roczne wynagrodzenie w sumie 17.500 dol.**

Obniżenie stopy dyskontowej w Niemczech

BERLIN, 13 I. PAT. Bank Rzeszy niemieckiej obniżył dziś stopę dyskontową z 7 proc. na 6 i pół, zaś stopę lombardową—z 8 proc. na 7 i pół proc.

Udaremniony zamach przeciwko rządowi chińskiemu

przez gen. Jang-Szu-Chuana

LONDYN, 13-I. PAT. Według otrzymanych tu doniesień z Chin, Jang-Szu-Chuan, dowódca marynarki chińskiej, który wraz z 5 członkami rządu prowincji Fukien został ubiegłego wtorku porwany w czasie bankietu przez komunistów, po uwolnieniu się z ich rąk opanował sytuację i udaremnił zamach przeciwko rządowi.

Olbrzymi huragan w południowej Anglji

LONDYN, 13—I. PAT. Wczoraj po południu oraz wieczorem szalał w południowej Anglji niezwykle groźny huragan, wyrządzając olbrzymie szkody w wielu posiadłościach. Setki linij telegraficznych i telefonicznych zostało zerwanych, W Londynie wiele domów zostało uszkodzonych. Liczne statki nie mogły zawinąć do portów. Wskutek huraganu dwie osoby zginęły, wiele zaś odniosło rany.

Katastrofalne skutki huraganu

LONDYN, 13 I. Pat. Według ostatnich wiadomości, wskutek huraganu, który szalał wczoraj w okolicy Londynu, straciło życie 34 osoby. Straty zaś materjalne są miljonowe.

Terminy występów Petkiewicza

NOWY JORK. 13 I. PAT. Na zasadzie porozumienia z amatorskim klubem lekkoatletycznym ustalono następujące ostateczne terminy startów Petkiewicza w Ameryce. Pierwszy start nastąpi w Bostonie dnia 25 stycznia, 17 lutego Petkiewicz weźmie udział w zawodach lekkoatletycznych w Nowym Jorku, a 8 marca w amerykańskich zawodach o mistrzostwo Atlantic City.

Sprawy rolne w komisji budżetowej Sejmu

WARSZAWA, 13-I. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przystąpiono do preliminarza budżetowego Ministerstwa Rolnictwa i dóbr państwowych.

PRZEMÓWIENIE MIN. LEŚNIEWSKIEGO.

Pierwszy zabrał głos kierownik Ministerstwa p. Leśniewski, omawiając kryzys, jaki rolnictwo polskie od pewnego czasu przechodzi. Mówca zaznaczył, że rząd wydał w roku ubiegłym szereg zarządzeń, zmierzających do złagodzenia tego stanu rzeczy. Ażeby zahamować import obcego zboża wprowadzono cło, które znacznie ten przywóz obniżyło.

Jednocześnie zastosowano wolność wywozu i system premij wywozowych. Cel jednak, mianowicie podwyższenie ceny zboża nie został całkowicie osiągnięty. Mówca podkreśla niedostateczne funkcjonowanie związku eksporterów. W rok bież. wzmożono system kredytów zastawowych. Bank Polski przeznaczył na ten cel 43 milj. na zaliczkowanie zaś zboża dla drobnej własności rolnej uruchomiono 11 milj. Jeśli zarządzenia te nie zapobiegły kryzysowi, to przyczyny szukać należy w stosunkach międzynarodowych, i w tym fakcie, że zapasy zboża na rynku światowym są tak znaczne, że umieszczenie nadwyżki polskiej jest bardzo trudne. Są także przyczyny lokalne, jak zła organizacja handlu zbożem i mała zasobność ludności rolniczej.

W dziedzinie produkcji zwierzęcej i handlu produktami zwierzęcemi sytuacja jest lepsza.

Wobec ujawnionych nadużyć przy eksporcie masła, zaprowadzona została ścisła kontrola eksportowanego masła i przewidziane są kary. Syndykat wywozu trzody chlewnej i bydła został zreorganizowany.

Podwyższenie taryfy kolejowej w październiku ub. r. odbiło się i na produktach rolnych, lecz częściowo uwzględniono postulaty rolnicze. Na 1 stycznia r. b. emisja listów Banku Rolnego doszła do wysokości 181 milj. Kredyt krótkoterminowy rozwija się również mimo trudności. Zapotrzebowanie kredytu na maszyny, nasiona i nawozy sztuczne jest dotąd zaspakajane. Środki na popieranie produkcji rolnej wynoszą 46 proc. wydatków zwyczajnych tego ministerstwa.

Minister omawia dalej sprawę oświaty pozaszkolnej, podkreślając, że wobec niewystarczającej sieci szkół, nacisk kładzie na oświatę pozaszkolną. Zasiłki na meljoracje przedewszystkiem są udzielane spółkom wodnym. W zakresie doświadczalnictwa w pierwszej mierze zasilane są zakłady już istniejące. Obecnie zakłada się doświadczalnie tylko w takich dzielnicach, w których dotąd ich wcale niema. W sprawie kontroli nad zużyciem subwencyj i ulgowych pożyczek N.I.K. kilkakrotnie zwracała uwagę, że ta kontrola była niedostateczna. Od 1929 roku istnieją inspektoraty rolnictwa w urzędach wojewódzkich, które między innemi mają właśnie za zadanie kontrolować organizacje, które otrzymują subwencje. Plan finansowo-gospodarczy lasów państwowych przewiduje wpłatę czystego dochodu do skarbu 80.218 tys., co mniejwięcej wynosi tyle, co wpłata w roku bieżącym.. Wobec trudności konjunktury jest to dochód najwyższy, jaki można było osiągnąć.

SPRAWA EKSPLOATACJI PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ.

Z kolei minister przechodzi do szczegółowego omówienia sprawy rozwiązania umowy na eksploatację puszczy Białowieskiej, którą zawarto z firmą angielską Century na przeciąg 10 lat.

Straty Ministerstwa Rolnictwa, powstałe z samej tylko różnicy między cenami, osiąganemi przez firmę, a cenami w kraju, wyniosły około 10 milj. rocznie. Ministerstwo zdecydowało zlikwidować umowę ze spółką. Udało się zrobić to nawet znacznie mniejszym kosztem, niż przewidywano, a to dzięki temu, że spółka naruszyła niektóre podstawowe warunki umowy. **Głównym celem było natychmiastowe usunięcie spółki od eksploatacji niszczącej i wprowadzenie nowego systemu, broniącego puszczę od zniszczenia.** Ministerswo działało w porozumieniu z prokuratorją generalną i nie kierowało umów na drogę sądową. Firma oddała tereny koncesyjne wzamian za zwrot kaucji i drewna oraz wypłatę odszkodowania w kwocie 16 milj. złotych, a nie — jak utrzymywano — 40, ani 60 milj. Ministerstwo uważało, że najlepiej będzie wyrzec się drogi procesowej nawet gdyby ona rokowała większe korzyści finansowe, a nie postąpiło tak ze względów gospodarczych, administracyjnych i prawnych. Cała sprawa likwidacji tych umów była przedmiotem badań N. I. K., która stanowisko Ministerstwa zaaprobowała i zakwalifikowała tę likwidację, jako korzystny zwrot w polityce Ministerstwa.

REFERAT SPRAWOZDAWCZY.

Z kolei zabrał głos sprawozdawca pos. Kiernik (Piast). Mówca podkreśla na wstępie rzeczowość przemówienia kierownika Ministerstwa Rolnictwa. Zaznacza dalej, że budżet Ministerstwa cofa się od paru lat wstecz. Zapowiada przeto pewne podwyżki, o ile w innych częściach budżetu ukażą się oszczędności. Z zadowoleniem wita fakt braku przekroczeń w tem ministerstwie i podkreśla, że były nawet pewne oszczędności.

Referent z uznaniem wypowiada się o pracy Ministerstwa, podkreśla jej konsekwentność i ciągłość przez szereg lat. Krytykuje jednak osobę byłego ministra Niezabytowskiego i jego politykę. Zdaniem referenta koncepcja centralnego banku emisyjnego listów ziemskich zawiodła i dlatego rząd powinien przywrócić Bank Rolny do swoich praw, zwłaszcza w dziedzinie obligacyj meljoracyjnych.

Poseł Fiałkowski (Kl. Nar.) porusza na wstępie sprawę gospodarki leśnej, zarzucając rozrzutność i niedostateczne zalesienie nieużytków. Porusza kwestję spółki Century i zapowiada szereg wniosków oszczędnościowych W zakończeniu omawia szczegółowo politykę Ministerstwa Rolnictwa.

POSIEDZENIE POPOŁUDNIOWE.

No popołudniowem posiedzeniu komisji budżetowej sejmu, w toku dalszej dyskusji przemawiali nad budżetem Min. Rolnictwa pos. Kornecki (Kl. Nar.).

Pos. Przedpełski, (B.B.) który zaprzecza, jakoby handel zbożem był niszczony przyczem powołuje się na ogólną ciężką sytuację tego handlu na świecie zaś w zakończeniu bronił b. ministra Niezabytowskiego przed zarzutami dążenia do zniżki cen na zboże.

Pos. Kwapiński (P.P.S.) za główną przyczynę kryzysu uważa brak gotówki.

Pos. Dąbski (Str. Chł.) zarzuca Ministerstwu brak programu. Mówca zarzuca, za mało instruktorów rolniczych i hodowlanych wysyła się na wieś.

Następnie przemawiał poseł Malinowski (Wyzw.).

Zagadka mordercy z Düsseldofru

HANS HEINZ EWERS — TAJEMNICZYM MORDERCĄ?

Zagadka krwawych mordów w Dusseldorfie nie została jeszcze wyświetlona. Mimo szkrzętnych poszukiwań najwybitniejszych detektywów, mimo wysiłków policji niemieckiej, która nie omija żadnej okazji, by wpaść na trop nieuchwytnego zbrodniarza, dotąd nie udało się jeszcze stwierdzić, kto jest sprawca masowych mordów., jakie ostatnio wstrząsnęły cywilizowanym światem.

Już kilkakrotnie zdawało się, że policja wpadła na właściwy trop. Dotychczasowe aresztowania nie dały jednak żadnych rezultatów. Podejrzani o te przestępstwa zdołali w każdym wypadku wykazać swoje alibi i zostali wypuszczeni na wolność.

A tymczasem nieuchwytny morderca w dalszym ciągu daje znać o sobie od czasu do czasu informując policję o swych krwawych zbrodniach, ufny, że uda mu się ujść karzącej ręki sprawiedliwości.

Przed paru dniami Berlin, a za nim całe Niemcy, zostały wstrząsnięte wiadomością, że morderca z Dusseldorfu został wykryty.

Wiadomość ta jednak zaopatrzona była w komentarz, który w pierwszej chwili nakazywał przypuszczać, że zaszło jakieś fatalne nieporozumienie. Tymczasem jednak komunikat oficjalny stwierdził, że podejrzenia zostały faktycznie skierowane na znakomitego pisarza niemieckiego Hansa Heinza Eversa, autora wielu fantastycznych powieści.

Hans Heinz Evers podejrzany o zbrodnie z Dusseldorfu Sensacja I to sensacja prawdziwa, albowiem w mieszkaniu Eversa zjawił się komisarz policji, który poprosił pisarza o udanie się z nim do gmachu prezydjum policji w Berlinie. Oczekiwali już tam na niego sędzia śledczy i przybyły specjalnie z Dusseldorfu jeden z detektywów, biorących udział w pościgu za mordercą wielu ofiar.

Rozpoczęło się drobiazgowe przesłuchiwanie.

Okazało się, że przed kilku dniami kryminalna policja w Dusseldorfie otrzymała list anonimowy, donoszący, że sprawcą masowych mordów jest Hans Heinz Evers znakomity powieściopisarz. Evers pochodzi z Dusseldorfu, zna doskonale miasto i rzeczywiście w okresie dokonywania mordów był w Berlinie nieobecny. Autor anonimu dokładnie scharakteryzował postać mordercy, utożsamiając go z Eversem na podstawie chaotycznych zeznań niektórych ofiar pozostałych przy życiu i porównał wszystkie dane z opisem postaci pisarza. Nadto podał jeszcze kilka sensacyjnych szczegółów trzymanych przez policję narazie w tajemnicy.

Oczywiście, że policja w Dusseldorfie, która obecnie nie omija żadnej okazji umożliwiającej jej schwytania mordercy skomunikowała się natychmiast z prezydjum policji w Berlinie, które ze swej strony wezwało Eversa, celem przesłuchania go.

Wyniki przesłuchania trzymane są narazie w tajemnicy. Jedno jest tylko pewne, że Hans Heinz Evers otrzymał polecenie nie wydalania się z Berlina.

Wskazuje to na to, iż przesłuchanie jeszcze nie zostało ukończone.

Historja powyższa wywołała w Berlinie niesłychane wrażenie.

Wybór Miss France na rok 1930

(ZK) Konkursy piękności i wybór najpiękniejszych reprezentantek, miast krajów i części świata, weszły już do tradycją utartych zwyczai i odbywają się wszędzie w ściśle określonych terminach, tak jak wyścigi, lub zawody sportowe.

Liczba kandydatek chcących stanąć do konkursu, jest wszędzie poważna, bo nadzieja zostania bodaj „Miss" jakiegoś miasta otwiera przed premjowaną pięknością horyzonty wszelkich możliwości. Premjowana dziewica odbywa bezpłatne podróże, otrzymuje moc prezentów, propozycje świetnych posad, engagement do filmu; jest zasypywana ogromną ilością ofert małżeńskich, fotografie jej reprodukowane we wszystkich pismach czynią z osóbki wczoraj jeszcze skromnej i nikomu nieznanej, osobistość sławną wzbudzającą zainteresowanie w całym świecie.

Nic też dziwnego, że do konkursu mającego wybrać Miss France, zgłosiło się aż 500 kandydatek. Niestety większość zgłaszających się nie odpowiadała wymaganiom konkursu, to też 300 kandydatek zostało odrzuconych, a nawet z 200 dopuszczonych do konkursu, uroda niektórych dowodziła zupełnego braku autokrytycyzmu.

Miss France na rok 1930, została wybrana panna Yvette Labrousse która na zeszłorocznym konkursie piękności w Paryżu, otrzymała drugą nagrodę, a królową piękności miasta Lyonu jest już od roku 1928.

Panna Labrousse urodzona w Canne liczy 23 lata, ma metr i siedemdziesiąt cztery centymetry wzrostu i jest kierowniczką dużego magazynu mody w Lyonie.

Po zniesionych z wdziękiem atakach licznych fotografów, nowa wybranka losu, udzieliła wywiadu dziennikarzom: Panna Labrousse jest ogromnie szczęśliwa z odniesionego zwycięstwa, gdyż pozwoli ono porzucić jej zawód który zdołał jej już dokuczyć. Młoda ta osóbka ma sporą dozę pewności siebie gdyż nie wątpi że na konkursie mającym się odbyć 5 lutego zostanie wybraną na „Miss Europę", to też cieszy się już zawczasu na podróż do Ameryki, gdzie ma być dokonany wybór Miss Univers.

Na premjową nagrodę dla Miss Univers i koszta urządzenia konkursu, jeden z amerykańskich wielkich dzienników w Rio de Janeiro wyasygnował już pokaźną sumę dolarów i aby nie zasłużyć tak jak zeszłego roku na miano stronniczości do tegorocznego jury powołano na sędziów połowę europejczyków.

Tajemnicze zniknięcie obrazu Van Dycka

I cudowne odnalezienie płótna Frans Hals

(ZK) Wedle wiadomości nadesłanych do Brukseli z Londynu, w dniu 2 stycznia przez pana Godefroy Philippe, organizatora wystawy obrazów mistrzów flamandzkich w Londynie, otrzymał on w oznaczonym terminie, wysłaną z Brukseli przez pana Bechbache, w dniu 15 grudnia ubiegłego roku skrzynię, ale po jej otwarciu okazało się że skrzynia zawiera tylko ramy, z których płótno mistrza Van Dycka przedstawiające Madonnę i chóry anielskie zatytułowane „Koncert aniołów" zostało wycięte.

Ponieważ nie ma najmniejszej wątpliwości co do solidności biura przewozowego, zarządzono śledztwo i dochodzenie, w jaki sposób cenny obraz mógł zginąć z zasrubowanej i opieczętowanej skrzyni. Płótno jest rozmiarów 1 metr 90 cm. na metr 75 cm. i jest szacowane na 5 miljonów franków. Obraz był wprawdzie ubezpieczony przed podróżą ale w sumie znacznie niższej od jego rzeczywistej wartości, to też strata tego cennego dzieła jest dla Belgji niepowetowaną.

Strata ta jest tem większa, gdyż jak komunikuje nam pan Bechbache, pan Godefroy, któremu specjalnie zależało na tym obrazie na wystawie flamandzkiej w Londynie mającej być konkurencyjną do wystawy sztuki Włoskiej w stolicy Anglji, miał opcję na obrazy „Van Dycka" na sumę 20.000 funtów szterlingów.

Wyniki śledztwa pierwiastkowego przeprowadzonego przez władze angielskiego Scotland Yardu, wykazują, że nie popełniono kradzieży w dokach portu w Londynie, ale że musiano jej dokonać w Brukseli podczas opakowywania obrazu.

Tajemnicza kradzież „Koncertu aniołów Van Dycka stała się więc przyczyną dużego przygnębienia w artystycznych sferach Brukseli.

Znacznie weselej przedstawia się cudowne odnalezienie sławnego obrazu „Mężczyzna z rękawiczką Fr. Halsa"

Zacna kupiecka rodzina państwa Deschemps w Lille, we Francji, odziedziczyła po jakimś krewnym, obraz który wcale im się nie podobał, to też umieścili go w najciemniejszym kącie swojejego mieszkania. Bawiący u nich podczas świąt przyjaciel, amator i znawca sztuki, obraz ten odnalazł i przyjrzawszy mu się dokładnie, skonstatował, że obraz uważany przez właścicieli jako nie wiele wart, jest arcydziełem szkoły holenderskiej, że jest on ni mniej ni więcej jak „Mężczyzna z rękawiczką Fransa Halsa". Sprowadzony ekspert holenderski, po zbadaniu obrazu przez lupę, potwierdził, że jest to rzeczywiście „Mężczyzna z rękawiczką" jeden z najlepszych obrazów mistrza z Haarlemu, o którym nie wiedziano już od dawna w czyich się rękach znajduje.

Jeżeli i następne ekspertyzy, potwierdzą autentyczność obrazu, to państwo Deschamps, którzy się tak niechętnie do swego spadku odnosili, staną się nagle dzięki niemu posiadaczami kolosalnej fortuny.

„Ojciec wrogiem klasowym"

AKCJA WYRZEKANIA SIĘ RODZICÓW W BOLSZEWJI.

Do czego może doprowadzić systematyczna agitacja nieodpowiedzialnych czynników, prowadzona wśród niedojrzałej jeszcze duchowo młodzieży, dowodzi najwymowniej praktykowane obecnie na Ukrainie sowieckiej masowe wyrzekanie się swych ojców przez zarażonych jadem bolszewizmu młodych obywateli sowieckich.

Młodzi ludzie, których rodzice są „pochodzenia burżuazyjnego", wyrzekają się publicznie swych ojców i matek, ogłaszając odnośny „komunikat" w specjalnej rubryce pism codziennych. Oto jakie „komunikaty" udanych „dzieci" wyczytaliśmy w jednym z ostatnich numerów kijowskiej „Proletarjackiej Prawdy":

Komunikat Tatjany Słowaczewskiej: „Proszę opublikować na łamach gazety, że żywię się własną pracą i że zerwałam wszelkie stosunki z ojcem, Wasylim Słowaczewskim, tak że nie mam z nim już ani pod względem materjalnym, ani ideowym nic wspólnego".

Niejaki L. Meleszko pisze w swym „komunikacie" co następuje: „W roku 1923 ojciec mój pod wpływem ówczesnych prądów religijnych i ulegając swym przekonaniom stał się djakonem, a następnie w roku 1928 — popem. Od tego czasu nic mnie z nim nie łączy. Pracowałem przez cały czas w gospodarstwie wiejskiem, byłem czynny w rozmaitych organizacjach, a w roku 1926 wstąpiłem do armji czerwonej, gdzie służę teraz jeszcze. Oświadczam, że z ojcem nie mam nic wspólnego i nic wspólnego mieć nie chcę, uważając iż jest on wrogiem klasowym".

Wasyli Carikow w swym liście do redakcji mówi, że zerwał wszelkie stosunki ze swym ojcem, gdyż ten ostatni „w czasach ostatnich zaczął ujawniać kułackie tendencje". Dlatego też wyrzeka się publicznie swego ojca, którego uważa za wroga klasowego.

Przytoczone powyżej trzy autentyczne listy charakteryzują dobitnie moralną zgniliznę obecnych władców Rosji, nie cofających się nawet przed podjudzaniem niedoświadczonych młodych ludzi przeciwko ich własnym ojcom.

GDY DZWONIĄ NA TRWOGĘ

Z kół młodzieży otrzymujemy artykuł, który od innej strony obojętności społeczeństwa wobec młodzieży— porusza sprawę, zainaugurowaną artykułem p. Wyszomirskiego. *Red.*

(Z powodu artykułu p. J. Wyszomirskiego p. t. „Dzwon na trwogę")

Młodzieży zdobywająca rekordy sportowe czcicielko „czempionów boksu, footbalu i gwiazd filmowych", żyjąca w dobie wychowania fizycznego i „naświetlana lampą kwarcową" — a „zęby plombująca już w pierwszej klasie", czemu jesteś przyczyną zmartwień starszego społeczeństwa? Czemu przynosisz z sobą z domu przeświadczenie, że „bez matury ani rusz w życiu" a nie znajdujesz gdzieś w drodze do szkoły ani w szkole umiłowania do wiedzy, do poznawania? Czemu chodzisz apatyczna, bezcelowa, bez ideowa, jak starsze społeczeństwo wśród którego żyjesz? Czemu jesteś płytka, znużona i zniechęcona? Czyż nie masz swobody czynienia tego co ci się podoba?

Bylebyś nie chodziła tylko na zakazane filmy i widowiska, pozatem możesz robić co ci się podoba. Czemu wtedy nie szukasz wielkich ideałów? nie wykuwasz swojej tężyzny? Wskazań ci przecież nie brakuje. W każdą niedzielę — chodzisz do kościoła i słyszysz, jak ksiądz prefekt potępia twoje błędy a za wzór ci stawia św. Kazimierza, co przed kilkuset laty żyjąc na królewskim dworze ustawicznie modlił się — i został świętym.

Czemu się wykolejasz? Poco naiwnie wsiadasz do wykolejonego tramwaju korporanckiego?

Słuchajcie, uderzają — dzwony na trwogę. Kto wie, czy na najbliższem zebraniu prezes opieki szk. nie powtórzy tych trwożnych dźwięków z porcją patetycznych słówek i bezwładnem załamaniem rąk. Dziś już w jednym zakładzie żeńskim ćwiczą — gimnastykę — w „sukniach gimnastycznych" poniżej kolan i z długiemi rękawami (siła instruktorska naturalnie żeńska), lecz może strój ten jeszcze więcej umoralnia — przez dodanie czadry i przedłużenie sukien do kostek.

Zniechęcenie do nauki rodzice zwalczą — przez zamknięcie dziecka w pokoju nad książką — od godziny 3 po poł. do 9-ej Niech się — dziecko upoi „radosną nauką".

„Niejednokrotnie całkowicie pochłaniają młodzież zabawy". Przed dziewięciu czy ośmiu laty istniało wspólne, międzyszkolne „Ognisko". Co tydzień urządzane Sobótki zgromadzały tłumy młodzieży na kulturalną zabawę, posiadającą czasami pierwszorzędny humor (stamtąd zdaje się wzięła początek „Żywa Gazetka Akademicka"). Życie towarzyskie młodzieży było ożywione i kulturalne, pomimo, że wielu niedawno wróciło z okopów.

Dziś jeśli urządza się b. rzadko jakąś zabawę, to dla zasilenia Kasy Opieki Szkolnej, czasami Bratniaka i na tej zabawie zdarza się — rozprawa nożowa. Gdyby zapytać nieświadomego, jakie wnioski w takim wypadku wyciągają wychowawcy, odpowiedziałby, że prawdopodobnie notują fakt pewnego zdziczenia i w celu zapobieżenia temu kładą większe wysiłki w kierunku kultury towarzyskiej, staranniej urządzają towarzyskie imprezy (nie dla jaknajwiększego zysku lecz dla celów wychowawczych). Dzieje się jednak inaczej. Zabrania się urządzania jakichkolwiek zabaw w murach szkolnych (prawdopodobnie inne lokale są odpowiedniejsze i kulturalniejsze).

Gdy dzwonią na trwogę, cóż czynić należy? Czy ręce załamać i wołać: biada nam, biada, albowiem młodzież dzisiejsza jest chora, czy może lepiej starsze społeczeństwo odesłać do doktora po poradę. (Jestem potrosze znachorem i mam ziółka na tę chorobę. Porad udzielam bezpłatnie).

W dzisiejszem wychowaniu młodzieży biorą udział trzy czynniki: dom, szkoła i życie pozaszkolne i pozadomowe. Pierwszy czynnik, ongiś najważniejszy a może i jedyny, dziś bardzo często nie spełnia swojego zadania. Najczęściej ogranicza się tylko do opieki materjalnej. Do wychowania niema czasu, sił (wyczerpanych zdobywaniem środków materjalnych) i umiejętności. Szkoła o przeładowanym programie nauczania i przeludniona młodzieżą ledwo daje sobie radę w zakresie nauczania i trochę pracuje nad wychowaniem fizycznem, lecz innych dziedzin wychowania nie ogarnia.

Trzeci czynnik: ulica, kino, boisko sportowe środowisko koleżeńskie posiada dziś największe wpływy wychowawcze. Zdawałoby się, że zarówno dom, jak i szkoła powinny się bardzo interesować tem życiem i umiejętnie niem kierować. Cóż się jednak dzieje? Całe zainteresowanie i troska sprowadza się tylko do bardzo niepedagogicznych zakazów, pozatem obojętność lub czcze słowa ubolewań.

Przykład.

Harcerstwo swę pracą wychowawczą zdobyło sobie zaszczytne uznanie. Ono to tworzy poza domem i poza szkołą szkołę życia. Zapełniając życie pozaszkolne i pozadomowe daje jaknajlepsze środowisko. Odczuwa ważność swego zadania i chce jaknajlepiej swój obowiązek spełnić. Zwraca się z wyciągniętą ręką do domu i szkoły aby pracować nad wspólnem dziełem wychowania. Szkoła dziś już coraz bardziej rozumie i ocenia tę pracę, lecz dom pozostaje nadal obojętny.

Jest rzeczą wprost niezrozumiałą, że rodzice nie interesują się zupełnie co ich dziecko robi w tej drużynie harcerskiej, że nie chcą przyjrzeć się tej pracy i pomóc. Często tej pracy nie rozumieją i nie starają się zrozumieć. Zamiast pomagać przeszkadzają. Instruktor harcerski poświęca, zupełnie bezinteresownie, moc swego czasu na najcięższą pracę wychowawczą. Chce, żeby go przynajmniej rodzice rozumieli. Zrozumienie dodaje mu sił, zachęca go i pomaga mu w pracy. Inaczej chłopiec ustosunkowuje się do drużyny, gdy w domu mówią z sympatją o jego drużynie a nie z ironją.

Instruktor, który chce podzielić się z rodzicami wynikami i planami pracy nad wychowaniem ich dzieci zaprasza 50 rodziców na jedno na pół roku zebranie i raptem na to zebranie przychodzi 5 a czasem nawet 10 osób!

O, ty zgorzkniałe, zszarzałe dzisiejsze społeczeństwo. Wejdź w młodzież, zrozum ją tylko, daj kawałek swego zeschłego serca i nie truj jej swemi łzami. Młodzież cię ożywi, wyprowadzi z zadymionych kin i barów na słoneczne pola, zagra z tobą w footbal, nauczy cię nazwisk czempionów boksu a gdy po kąpieli w kryształowej rzece zmęczone lecz odświeżone uśniesz, przyśni się słoneczna twoja młodość.

A. W.

Litwini w Wileńszczyźnie

Wywiad z prezesem Tymcz. Komitetu Litewskiego w Wilnie, p. Staszysem.

„Dzień Kowieński" zamieszcza następujący wywiad z p. Staszysem, który przed kilku dniami bawił w Kownie:

Zapytany o sytuację szkolnictwa litewskiego p. Staszys oświadczył co następuje:

Szkoły początkowe są prawie wyłącznie prywatne, gdyż tylko 3 — 4 szkoły są utrzymywane przez rząd polski.

Przy otwieraniu nowych szkół napotykało się często na różne utrudnienie. Tak np. prośbę o pozwolenie na otwarcie szkoły należy składać w maju, odpowiedź zaś otrzymuje się tylko w marcu lub kwietniu roku przyszłego. Władze polskie nie mają przytem żadnej linji wytycznej w stosunku do szkół początkowych litewskich. Wszystko tutaj zwykle zależy od inspektorjatu: jeżeli jest on przychylny Litwinom, wtedy sprawy załatwia się prędzej i pomyślniej, i odwrotnie.

Gimnazja litewskie w Wileńszczyźnie są 2 i oba prywatne, utrzymywane prze t-wo „Rytas".

Jedno gimnazjum jest w Wilnie, liczy ono obecnie 340 wychowanków, w latach ubiegłych liczba ta dochodziła do 400.

Gimnazjum praw rządowych nie posiada, ma tylko t. zw. prawa publiczne. Egzaminy są utrudnione przez to, iż muszą się odbywać w obecności delegata kuratorjum, który jest zarazem prezesem komisji egzaminacyjnej.

W czasie matury obowiązuje w litewskiem gimnazjum egzamin ze wszystkich przedmiotów, tymczasem w szkołach rządowych tylko z 5 przedmiotów.

7-klasowe gimnazjum w Święcianach nie posiada żadnych praw i uczniowie jego chcąc uzyskać pewne prawa, muszą składać egzaminy w wileńskiem litewskiem gimnazjum, lub w gimnazjach rządowych. W gimnazjum tem uczy się 240 uczniów.

Na zapytanie o liczbie litewskich szkół początkowych i uczących się w nich dzieci, p. Staszys oświadczył, iż nic konkretnego w tej sprawie powiedzieć nie może.

— Jakie towarzystwa pracują w dziedzinie oświaty

— Przedewszystkiem T-wo „Rytas", które utrzymuje oba gimnazja oraz znaczną większość szkół początkowych T-wo ma dwa prawie samodzielne oddziały: wileński i święciański. Na czele pierwszego stoi ks. Kraujalis, na czele drugiego — ks. Czibiras. Pozatem istnieje T-wo „Kultura", utrzymujące parę szkół ludowych. Na czele „Kultury" stoi dr. Olsejko. Istnieją wreszcie T-wa naukowe „Moksło Draugija" i T-wo św. Kazimierza. Pierwsze ma bardzo bogatą, liczącą dziesiątki tysięcy tomów bibljotekę, zbiory archeologiczne i numizmatyczne oraz czytelnię dla swych członków, drugie zaś posiada tylko czytelnię.

— Jaka jest sytuacja litewskiej młodzieży na uniwersytecie wileńskim?

— Około 70 studentów tam się kształci. Stosunek profesorów do studentów Litwinów jest bardzo dobry. Studenci cieszą się opinją zdolnej i pracowitej młodzieży. Tworzą oni jedno zrzeszenie akademickie „Związek studentów Litwinów" (Lietuviu studentu draugija). Zrzeszenie urządza bale, odczyty, akademje (np. ku czci Kudyrki), dla których młodzież litewska często korzysta z wielkiej auli uniwersytetu, t. zw. sali Śniadeckich.

— Czy istnieją T-wa dobroczynne?

— Tak. Całą pracę w tej dziedzinie prowadzi „Litewskie Towarzystwo dobroczynności" (Lietuviu Labdarybes Draugija). Towarzystwo wychowuje 350 sierot oraz utrzymuje 7 internatów T-wo otrzymuje coroczne następujące zapomogi: od Magistratu m. Wilna od 2 do 2.400 dol. i od Min. Opieki Społ. — 240 dolarów.

— Czy istnieją organizacje spółdzielcze lub handlowo-finansowe?

Istnieje od roku Litewski Bank oparty na zasadzie spółdzielczości. Nazywa się on „Lietuviu kreditinis koperatyvas", liczy już kilkudziesięciu członków i rozwija się bardzo pomyślnie. Udział członków wynosi 90 złotych. Bank swe operacje rozpoczął od 90 zł. obecnie miesięczny obrót wynosi 100 tys. złotych. Ogólna jednak sytuacja finansowa jest trudna i to nietylko wśród Litwinów, ale i innych mieszkańców. Ogólnie odczuwa się brak gotówki i kredytu.

— Jak się przedstawia stosunek Litwinów wileńskich do Sejmu polskiego?

— Stosunek ten dotąd był negatywny. Ludność litewska w wyborach do Sejmu udziału nie brała.

— Jaka jest sytuacja Litwinów wileńskich w stosunkach kościelnych?

— Na prowincji daje się wyczuć wyraźnie tendencja Kościoła, zmierzającego do wynaradawiania Litwinów. Episkopat nie jest w porządku w stosunku do ludności litewskiej. Często bez powodów przenosi księży Litwinów z jednego miejsca w drugie, zwłaszcza jeżeli ksiądz Litwin jest zarazem działaczem społecznym. Pozatem od pracy w szkołach dla Litwinów, księża Litwini są usuwani, a ich miejsca zajmują księża przybyli z Kongresówki.

— Czy istnieje organ, łączący wszystkie towarzystwa litewskie w Wileńszczyźnie?

— Tak: Organem takim jest „Tymczasowy Komitet Litwinów Wileńskich" (Lajkinasis Wilniaus Lietuviu Komitetas), który skupia w sobie wszystkie organizacje litewskie z wyjątkiem T-wa „Kultura". Komitet ten jest głównie moralnym łącznikiem wśród organizacyj oraz ich organem wzajemnego porozumienia się.

— Czy Litwini wileńscy szykują się do obchodu jubileuszu W. Ks. Witolda?

— Owszem. Przy Komitecie została utworzona specjalna Komisja obchodu jubileuszu.

Obrabowano ambulans pocztowy

Onegdaj w dzień na stacji kolejowej Zelwa nieznani złoczyńcy obrabowali ambulans pocztowy oczekujący na stacji na przybycie pociągu.

Mimo, że worki ułożone w samochodzie były pilnie strzeżone, w chwili, gdy zaczęto załadowywać je do pociągu stwierdzono brak 2 worków, w których się znajdowała większa suma pieniędzy.

Za sprawcami rabunku wszczęto pościg, podczas którego znaleziono w pobliskich lasach jedynie pocięte płótno pocztowe, najprawdopodobniej zabrane razem z ambulansu. (c)

Ujawnienie nadużyć w pow. urzędzie ziemskim

W Nieświeżu w urzędzie ziemskim natrafiono na ślad nadużyć popełnianych przez sekretarza tego urzędu Malinowskiego łącznie z sekretarzem tamtejszej komisji uwłaszczeniowej Butkiewiczem. Dokonywane przez nich nadużycia polegały na tem, że mając bezpośrednią styczność z dzierżawcami działek uiszczaną przez tych dzierżawców tenutę defraudowali. Na ślad nadużyć natrafił komisarz ziemski który przystąpił do rewizji ksiąg z racji pewnych niedokładności rachunkowych zaobserwowanych przez niego podczas załatwiania jednego z klijentów. Dopiero szczegółowe zlustrowanie ksiąg stwierdziło niezbicie że w urzędzie dopuszczano się karygodnych wykroczeń.

Całą aferą zajęła się specjalna komisja śledcza. Narazie ujawniono, że Butkiewicz i Malinowski przywłaszczyli przeszło 10 tysięcy złotych.

Obu defraudantów aresztowano. (c)

KRONIKA

WTOREK	
14 DZIŚ	Wschód sł. g. 7 m 40
Hilarego	Zachód sł. g. 15 m. 50
Jutro Pawła	

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 13 — I 1930 r.

Ciśnienie średnie w mm } 755

Temperatura średnia } + 1°C

Temperatura najwyższa: + 2°C.
Temperatura najniższa: 0°C.
Opad w milimetrach: —

Wiatr przeważający } Południowy

Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia
Uwagi: pochmurno, mglisto.

URZĘDOWA

— **(y) Lustracja szpitali i sanatorjum.** Naczelnik wydziału zdrowia wil. urzęd. woj. dr. Rudziński w towarzystwie zastępcy naczelnego lekarza m. Wilna dr. Narkiewicza i inspektora lekarskiego urz. wojew. dr. Błahuszewskiego zlustrowali sanatorium „Toz" przy ulicy Letniej, szpital dziecięcy miejski przy ul. Sióstr Miłosierdzia, schronisko dla dzieci gruźliczych im Śniadeckich przy ul. Senatorskiej. W sprawie zauważonych braków wydano na miejscu zarządzenie celem usunięcia tychże braków.

POCZTOWA

— **(y) Wilno połączone telefonicznie ze Szwajcarją.** Od 1 stycznia b. r. wprowadzona została komunikacja telefoniczna między Wilnem a wszystkiemi miejscowościami Szwajcarji. Opłata za trzyminutową rozmowę wynosi 9 franków 05 c.

— **(y) Nowa agencja pocztowa.** Dyrekcja poczt i telegrafów zawiadamia, iż z dn. 20 stycznia r. b. uruchamia się agencję pocztową Mikołajów koło Dzisny w pow. Dziśnieńskim, woj. wileńskiego.

(y) Osobiste. Prezes dyrekcji P. T. w Winie inż. Żuchowicz wyjechał na zjazd prezesów dyrekcji do Warszawy. Zastępuje go inż. Nowicki.

SZKOLNA

— **Dyrekcja gimnazjum im. J. Słowackiego w Wilnie** pragnąc nawiązać łączność z maturzystami z lat 1927, 28, 29 oraz zamierzając założyć Księgę pamiątkową maturzystów prosi wszystkich b. uczniów Gimnazjum im. J. Słowackiego, którzy otrzymali świadectwa dojrzałości w tych latach o podanie swych adresów i fotografij oraz krótkiej natotki biograficznej z okresu od chwili ukończenia szkoły. Adres: Wilno, Dominikańska 3. dyrektor gimnazjum im. J. Słowackiego.

AKADEMICKA

— **Zarząd Chóru Akademickiego** zawiadamia, że pierwsza próba chóru po ferjach świątecznych odbędzie się we wtorek dnia 14 bm. w „Ognisku" o godz. 20.

Próby w tym trymestrze będą odbywały się jak i poprzednio, we wtorki i piątki.

KOMUNIKATY.

— **Dzisiejszy wieczór pożegnalny Wandy Siemaszkowej** w związku Literatów zapowiada się niezwykle bogato. Będzie to 87 Środa Literacka, przełożona z powodu wyjazdu znakomitej artystyki, poświęcona poezji współczesnej. Siemaszkowa, niezrównana artystka żywego słowa, wypowie szereg najpiękniejszych wierszy Zegadłowicza, Iłłakowiczówny Pawlikowskiej, Wierzyńskiego, Lechonia i in. Sylwetkę wielkiej artystki skreśli p. T. Łopalewski. Początek o godz. 8 wiecz. w lokalu Ostrobramska 9. Wstęp dla członków, sympatyków i wprowadzonych gości.

— **Ze związku felczerów.** Dnia 12 stycznia w siedzibie Centralnego Związku Felczerów Rzeczypospolitej Polskiej Oddział w Wilnie odbyło się walne doroczne zebranie przy udziale kolegów z Warszawy: Przewodniczącego Centralnego Związku Felczerów J. Wagrowskiego, sekretarza St. Galuby i redaktora „Przeglądu felczerskiego" Al. Krawczyka, pod przewodnictwem kolegi M. Rode z Wilna i sekretarza P. Noniewicza.

Po bardzo ożywionej dyskusji w sprawach organizacyjnych, zawodowych i innych powzięto następujące postanowienia:

a) żądać u władz powołania członków Związku do komisyj szacunkowych podatku obrotowego celem opinjowania dochodów felczerów,

b) przyjmowania felczerów, jako najlepiej wykwalifikowanego personelu pomocniczego do Kas Chorych i

c) wobec rozwielmożnionego się partactwa leczniczego, podszywającego się pod tytuł felczera domagać się ponownej rewizji dyplomów felczerskich.

— **Związek Organizacyj Wojskowych w Wilnie.** Przypominamy że po wakacjach świątecznych w ZOW (Uniwersytecka 6) rozpoczęły się próby chóru męskiego ZOW. Próby odbywają się we wtorki, czwartki i piątki w lokalu ZOW od godz. 19 do 21.

We czwartki udziela się członkom chóru bezpłatnie nauka śpiewu (oddech, dykcja, emisja głosu, solfegio i t.d.)

Naukę śpiewu prowadzi Pan Wacław Olszewski — fachowo wykształcony (Warszawskie Konserwatorjum Muzyczne) śpiewak operowy, uczeń znakomitego profesora Nuwellego i dyrygent chórów.

Zapisy do chóru przyjmuje kierownictwo chóru w dnie prób od godz. 19 do 21.

Wobec mającego się odbyć występu chóru w marcu rb. upraszamy pp. amatorów śpiewu chóralnego o niezwlekanie z zapisaniem się do chóru ZOW.

TOWARZYSKA

— **(y) Z kronikli towarzyskiej.** W niedzielę ubiegłą w kaplicy górnej kościoła garnizonowego pod wezwaniem Św. Ignacego pobłogosławiony został związek małżeński p. Anny Janiny Korolcówny, córki znanego zaszczytnie działacza społecznego z rotmistrzem Zygmuntem Napoleonem Twardowskim dowódcą szwadronu pionerów. W uroczystości zaślubin oraz godach wzięli udział liczni przedstawiciele społeczeństwa wileńskiego z p. prezydentem Folejewskim i płk. Giżyckim na czele.

RÓŻNE

— **Utworzenie pasieki spółdzielczej.** Wileńskie Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych wespół z Wileńskiem Towarzystwem Pszczelniczem przystępuje do organizacji wieś kszej pasieki przemysłowej na zasadach spółdzielczych. W tym celu w dniu 14 bm. o g. 17.30 odbędzie się w lokalu Towarzystwa w Wilnie, przy ul. Sierakowskiego nr. 4 organizacyjne zebranie.

Ktokolwiek posiadający roszczoły, jednak nie mający odpowiedniego terenu, czasu lub wiadomości, jakoteż osoby chcące posiadać swój własny miód, mogą po dostarczeniu chociażby jednego ula z roszczołami lub równowartości pieniężnej, stać się członkami powyższej Spółdzielni.

Pasieka umieszczona będzie w miododajnej okolicy wpobliżu Wilna, połączonej dogodną komunikacją z Wilnem i pozostawać będzie pod stałym dozorem fachowym.

— **(a) Zjazd żydowskich gmin kresowych.** Nastąpiło porozumienie naczelników poszczególnych wyznaniowych gmin żydowskich z terenu województw wschodnich w sprawie ogólnego zjazdu gmin.

Miejscem zjazdu obrano Wilno z tem, że zjazd odbędzie się w początkach marca roku bież. Zjazd ma na celu skoordynowanie prac gmin i ustalenie wspólnych wytycznych.

— **(a) Synagoga w Siniawce odzyskała tory.** Na skutek starań poczynionych przez rabinat w Siniawce i przy pomocy naszych władz które wyw arły odpowiedni nacisk na bolszewików synagoga w Siniawce odzyskała wywiezione w roku 1915 do Rosji drogocenne tory które już wróciły z Rosji i zostały oddane pod opiekę synagogi.

Z tej racji w ubiegłą sobotę odprawione zostało nabożeństwo na intencję władz polskich.

— **(a) Rewizja żydowskich ksiąg metrycznych.** Starostwo dziśnieńskie przeprowadziło w Dokszycach lustrację ksiąg stanu cywilnego i stwierdziło, że żydowskie księgi metrykalne są prowadzone niedokładnie i chaotycznie i że nie były oparafowane i stwierdzone przez władze, skutkiem tego Starostwo zarządziło nadesłanie ze wszystkich urzędów metrykalnych wyznania mojżeszowego ksiąg metrykalnych dotychczas nie oparafowanych celem poddania ścisłej rewizji.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr miejski na Pohulance.** Dziś z powodu całodziennej próby generalnej przedstawienie zawieszone. Jutro wchodzi na repertuar teatru miejskiego na Pohulance rozgłośna baśń Gozziego „Księżniczka chińska Turandot" w przekładzie E. Zegadłowicza z muzyką Busoniego w opracowaniu Meyerholda. Sztukę tę wprowadza na scenę Zygmunt Nowakowski wybitny reżyser i b. dyrektor teatru krakowskiego. Nowe dekoracje i kostjumy według projektów Rączewskiej, Żelwerowiczówny i Ziembińskiego. Premjera wywołała wielkie zainteresowanie.

— **Teatr miejski w Lutni.** Dziś premjera ostatniej nowości scen europejskich sensacyjnej komedji paryskiej. „Pan Topaz" M. Pagnola w przekładzie A. Zagórskiego. W roli tytułowej ukaże się K. Wyrwicz Wichrowski, pozatem w rolach głównych wystąpią Janina Werniczówna i Ryszard Wasilewski. Nowe dekoracje E. Karnieja. Reżyserja R. Wasilewskiego. Ceny miejsc zwykłe. Sztuka ta w obecnym sezonie cieszyła się olbrzymem powodzeniem zarówno na scenach zagranicznych jak i w Polsce.

— **„Królewicz Rak".** Ze względu na nadzwyczajne powodzenie jakiem się cieszy efektowna baśń fantastyczna W. Stanisławskiej „Królewicz Rak" dyrekcja teatru wystawia sztukę tę jeszcze dwukrotnie w sobotę najbliższą 18 bm. o godz. 3.30 pp. i w niedzielę 19 bm. o godzinie 12 w południe. Bilety są do nabycia w kasie zamawiań.

— **„Mysz Kościelna" na przedstawieniu popołudniowem.** W niedzielę najbliższą ukaże się na przedstawieniu popołudniowem po cenach zniżonych doskonała komedja Fodora „Mysz kościelna" z A. Zelwerowiczem w roli głównej.

CO GRAJĄ W KINACH?

Słońce — Za głosem serca.
Wanda — Boska kobieta z Gretą Garbo
Helios — Kobieta na księżycu.
Hollywood — Asfalt.
Światowid — Romans Kapłanki Wchodu.
Picadilly — Mandaryn Wu.
Lux — Mężczyzna z przeszłością.
Kino Miejskie — Od Egiptu do Palestyny
Ognisko — Na strunach zmysłów.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **(c) Wypadki w cyfrach.** Za czas od 11 do 13 b. m. do godz. 10 rano zanotowano w Wilnie 102 wypadki. W tem było kradzieży 13, zakłóceń spokoju i nadużycia alkoholu 21 przekroczeń administracyjnych 42.

— **(c) Ujęcie poszukiwanej.** Policja aresztowała poszukiwaną od dawna za liczne kradzieże Helenę Koblenc bez stałego miejsca zamieszkania, którą skierowano do dyspozycji władz sądowych.

—)c) **Włamanie.** Nocy wczorajszej dokonano włamania do sklepu Benjamina Szabata przy ul. Mickiewicza 35, z którego wyniesiono zapas sukna w różnych kolorach i gum do obcasów „Palma" wartość skradzionych towarów wynosi 500 zł.

— **(c) Okradzenie mieszkania.** Nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Heleny Markiewiczowej przy ul. Ofiarnej 2 i skradli garderoby i bielizny nieustalonej narazie wartości.

— **(c) Zatruła się kwasem siarczanym.** Z powodu nieporozumień z rodziną targnęła się na życie Chana Szejnkier (Wielka 12), która wypiła większą dozę kwasu siarczanego. Po udzieleniu pierwszej pomocy desperatkę w stanie ciężkim odwieziono do szpitala żydowskiego.

— **(c) Kamieniem w pociąg.** Do idącego z Dukszt do Ignalina pociągu osobowego nieznani sprawcy rzucili kilka kamieni.

Jeden z kamieni trafił w okno przedziału, w którym wieziono aresztowanych przestępców kryminalnych.

— **(c) Powiesił się.** W krzakach, w pobliżu wsi Bobryki gminy prozorockiej (Głębokie) powiesił się mieszkaniec tej wsi Jan Bobryk.

Powodem samobójstwa było najprawdopodobniej nieuleczalna choroba.

— **(c) Okradzenie składu aptecznego.** W nocy z 9 na 10 bm. nieujawnieni sprawcy dostali się do składu aptecznego Lurinsona przy ulicy Ponarskiej 24 i wynieśli różnych towarów kosmetycznych na ogólną sumę 600 zł.

— **(c) Nagroda za wskazanie przestępcy.** Zarząd dóbr ks. Radziwiłła wyznaczył nagrodę w wysokości 500 zł. za wskazanie sprawcy podstępnego postrzelenia rządcy majątku Radziwiłłmonty (ord. nieświeska) p. Zaleskiego.

— **(c) Aresztowano złodziei kolejowych.** Na stacji towarowej w Wilnie, skradziono z mieszczących się tam magazynów kilka skrzyń wartości 700 zł. Kradzieży dokonano po zerwaniu plomby i usunięciu zamków.

Policja prowadząc dochodzenie ujęła winnych kradzieży którymi się okazali: Władysław Sudejko (Gęsia 10), Władysław Rytyszyn (Cechowy 11), Józef Charkiewicz (Piłsudskiego 45) i Michał Koroszuk (Rozbrat 24). Skradzione konserwy znaleziono podczas rewizji u znanego pasera Isera Kodysza przy ul. Kijowskiej 20.

— **(y) Znów ofiary braku mrozów.** W uprzednim numerze podawaliśmy szereg nieszczęśliwych wypadków wywołanych pękaniem lodu. Obecnie mamy do zanotowania dwa nowe wypadki.

W czasie powrotu dzieci ze szkoły powszechnej w Skirbni przez jezioro załamał się lód, dzięki czemu utonął Henryk Kamiński lat 10-ciu.

Pod przechodzącym przez jezioro Pliskie mieszkańcem wsi Jakubowszczyzna Al. Dziewiatuchem załamał się lód pociągając biedną ofiarę na dno.

Z SĄDÓW

Sprawa „Rolbanku"

Głośna swego czasu sprawa t. z „Rolbanku" t. j. Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego znalazła się wczoraj na wokandzie Sądu Okręgowego

Na ławie oskarżonych zasiedli czterej byli dyrektorzy banku: Dyonizy Rozwadowski, Antoni Jankowski, Izydor Ciecierski i Wł. Kozieł-Poklewski aby odpowiadać za przestępstwa popełnione w trakcie urzędowania.

Oto tło tego procesu.

W początku 1925 roku Ministerstwo Skarbu pragnąc przyjść z pomocą rolnictwu wyasygnowało znaczną sumę na ulgowe kredyty siewne. Bank Gospodarstwa Krajowego wyasygnował na ten cel 300.000 zł. repartycją i wydawaniem której to sumy miał się zająć Wil. Bank Rolniczo-Przemysłowy udzielając rolnikom drobnych, 3 miesięcznych pożyczek wekslowych, przyczem weksle rolników redyskontowane były przez Rolbank w bankach państwowych.

Po upływie roku do urzędu prokuratorskiego wpłynęło kilkadziesiąt skarg złożonych przez rolników. W skargach tych wskazane było, że dyrekcja Rolbanku pobrała gotówkę lub weksle prolongacyjne na pokrycie wydanej uprzednio pożyczki, a kiedy nadszedł termin spłaty weksli, zostały one zaprotestowane.

Banki państwowe dyskontując weksle z żyrem Rolbanku nie wchodziły w stosunki handlowe tego banku z poszczególnymi klijentami i nieopłacone weksle protestowały.

Sprawa stała się głośną i zajęły się nią władze śledcze. Ustalone zostało, że dyrekcja Rolbanku w okresie od września 1925 r. do marca 1926 r. pobrała w ten sposób od 94 dłużników na poczet pokrycia 157 weksli zdyskontowanych w banku znaczną sumę nie wykupując weksli.

Straty jakie ponieśli z tej racji klijenci banku stanowią sumę 76 356 złotych. Tak głosi akt oskarżenia.

Sąd Okręgowy w składzie: przewodniczącego sędziego Brzozowskiego oraz sędziów Kolinga i Szpakowskiego po naradzie postanowił sprawę rozpoznać mimo że z pośród 110 świadków powołanych do tej sprawy nie stawiło się trzydziestu.

Prócz świadków do sprawy powołani zostali biegli pp. wicedyrektor Wil. Pryw. Banku Handlowego J. Brzozowski i prokurent Banku Gospodarstwa Krajowego Leopold Szuniewicz.

Po odczytaniu długiego aktu oskarżenia, w którym przytoczone zostały wszystkie dane dotyczące przestępstwa oskarżonych. Sąd przystępuje do przesłuchiwania oskarżonych

Wszyscy oni zgodnie nie przyznają się do winy twierdząc, że Rolbank zaskoczony został ogólnym krachem pociągającym za sobą cofnięcie kredytów oraz znaczne finansowe trudności wielu firm z któremi Bank pracował. To stworzyło, że ciężka i bez tego sytuacja stała się sytuacją bez wyjścia.

Pertraktacje prowadzone z finansistami łotewskimi w sprawie przejęcia agend banku zostały przerwane i wobec tego stało się to co spowodowało w końcowym rezultacie sprawę sądową.

Po przesłuchaniu oskarżonych Sąd przystąpił do badania świadków.

Zeznawało kilkanaście osób. Zeznania ich nie wnoszą nic nowego do sprawy, zbyt ona jest znana i głośna

Przeważnie są to poszkodowani, rolnicy.

Dziś dalszy ciąg procesu. Zeznawać będą następni świadkowie. Możliwe jest, że dziś jeszcze zaczną przemawiać obrońcy pp. Szyszkowski, Jasiński i Kiersnowski.

Zainteresowanie się sprawą, jeżeli sądzić z ilości publiczności przybyłej do Sądu znaczne. Wśród zebranych przeważają rolnicy, przedstawiciele sfer gospodarczych i rzecz oczywista panie. Jakby nie było sensacja — czterech dyrektorów na ławie oskarżonych. T.

Nowa sekta

Ostatniemi czasy w rejonie Stołpców zanotowano agitację emisarjuszów nowej sekty religijnej noszącej nazwę „Sobotników".

Hasła głoszone przez „Sobotników" są prawie że identyczne z hasłami baptystów, różnią się jedynie w pewnych szczegółach.

Jak się okazuje „Sobotnicy" mają pewne wpływy wśród ciemnych mas chłopskich na Białorusi Sowieckiej i są szczególnie popierani przez „bezbożników" którzy widzą w sekciarzach tych, którzy burzą jedność katolicką i prawosławną białorusinów. (c)

Teatr Miejski Z. A. S. P. w Lutni.
We wtorek dnia 14 b. m.
Premjera! Sensacyjna komedja paryska
Ostatnia nowość sezonu
„PAN TOPAZ"
Pagnola.
W roli tytułowej K. Wyrwicz Wichrowski, w rolach głównych J. Werniczówna i R. Wasilewski.
Ceny zwyczajne. Zniżki ważne.

Teatr Miejski Z. A. S. P. na Pohulance
We środę dnia 15-go b. m
SENSACYJNA PREMJERA!
Księżniczka Chińska Turandot
Baśń Gozziego w przekładzie E. Zegadłowicza.
Reżyserja dra Z. Nowakowskiego. Muzyka Bussoniego w oprac. Meyerholda.
Kierownictwo muzyczne: E. Driewulskiego.
Dekoracje i kostjumy: Rączewskiej, Zelwerowiczówny i Ziembińskiego.

Do naszych Szan. Czytelników zamieszkałych na Zarzeczu, zwracamy się z prośbą o zaofiarowanie obiadów, choćby najskromniejszych, 12-letniej uczenicy Szkoły Powszechnej, bardzo zasługującej na pomoc.

Ś. P.
Aniela z Bociarskich Rekoszowa
obywatelka ziemi Suwalskiej, zmarła w Suwałkach dnia 11 stycznia 1930 r.
Zwłoki zostały przewiezione do kaplicy na Cmentarzu Rossa dnia 13 stycznia o godz. 4-ej po południu.
Nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok w grobie rodzinnym nastąpi we wtorek, dnia 14 stycznia o godzinie 10 ej rano, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w głębokim smutku
MĄŻ, SIOSTRA DZIECI i RODZINA.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi ukochanemu mężowi i ojcu ś. p. F. Mosłowskiemu oraz za okazane nam współczucie i pomoc w ciężkiem naszem strapieniu składamy tą drogą serdeczne Bóg zapłać.

Żona i Syn.

Na srebrnym ekranie

„OD EGIPTU DO PALESTYNY" w Kinie Miejskiem.

Zacznę od wzmianki o uczuciu zawodu, który odczułem opuszczając Kino Miejskie po „seansie" wyświetlanego tam obrazu: „Od Egiptu do Palestyny".

Nie myślcie jednak, Państwo, że wchodzą tu w grę moje wygórowane recenzenckie wymagania, przeciwnie, jestem przekonany, że 80 — 90 proc. publiczności, która obejrzała aktualny program Kina Miejskiego, doznała takiego samego rozczarowania jak i moja skromna osoba.

Bo, jakże? Pisze się w reklamach: „Rewelacyjny film", „Ostatnie krwawe walki w Palestynie", „Dramat w 10 aktach z autentycznemi zdjęciami ostatnich walk arabsko - żydowskich dokonanych przez jednego ze śmiałych operatorów franc.".

Tymczasem: akt pierwszy przedstawia zdjęcia z natury i to ani Egiptu, ani Palestyny, a Italji, następne 5 aktów — to zdjęcia podobne z Egiptu, dalsze 3 akty dopiero wypełniają dość przelotne oraz pobieżne widoki z Ziemi Świętej i dopiero dwa akty końcowe stanowić mają tę sensację o której pisze się w zapowiedziach.

Akcji dramatycznej żadnej i to może najbardziej rozczarowuje publiczność.

Teraz osobno o obrazach wypadków palestyńskich. Śmiem postawić pod znakiem zapytania autentyczność zdjęć przedstawiających walki arabsko żydowskie.

Nie wyobrażam sobie sytuacji, w której rozpatrywany, rozgorączkowany i gotowy na wszystko tłum arabski, pozwoliłby ustawiać wśród siebie aparat filmowy po to, aby z odległości 2 metrów ktoś fotografował jego przemawiających przywódców.

Zresztą dość spojrzeć. Ten główny prowodyr, ten szeik — toć to podrzędny aktorzyna filmowy z jego gestem sztucznym, z jego pozą nienaturalną.

Albo weźmy te najazdy arabskie na miasteczka palestyńskie. Stale tych samych kilkunastu jeźdźców z szeikem - burzycielem ładu na czele. Pędzą po górach piaszczystych dopadają do bram osiedla, tu niebaczni na strzały obrony, robią swoje i tak, jak w 15 czy też 18 wjechali, w niemniejszem gronie wyjeżdżają. Poprostu kule się ich nie imają.

Natomiast niechno który Arab strzeli, zaraz od jednej kuli pada 3 czy 4, obok siebie stojących skautów żydowskich (jest taki moment).

Wogóle sceny batalistyczne przypominają bardzo inscenizację rewolucji bolszewickiej i to bardzo niedbale przygotowaną, z obrazów które o przełomie Rosji traktując, obyć się nie mogą bez walk ulicznych, masakr urządzanych przez rozwścieczony motłoch i t.d.

Są jednak i oryginalne oraz autentyczne zdjęcia dotyczące wypadków palestyńskich. Do takich zaliczę wszystkie fotografje ofiar Arabów, dalej fotografje przywódców arabskich i wreszcie fotografje działaczy sjonistycznych.

Ale wszystkie te oryginalne zdjęcia mają ten brak, że są nieruchome, jako filmowane z fotografji. I na dodatek p. Nochum Sokołow, który obecnie bawi w Polsce, jest sfilmowany z fotografji conajmniej z przed lat dwudziestu.

Tak wygląda całość „rewelacyjnego filmu".

Należę do ludzi, którzy widzą urozmaicenie programów kinowych nie w pokazywaniu w t. zw. nadprogramówkach bezsensownych komedyj ale raczej w dawaniu publiczności ciekawych i pouczających obrazów z zakresu turystyki.

Wydaje mi się jednak, iż w obrębie jednego programu wypełnianie turystyka czterech piątych tego, co się daje oglądać na ekranie, i w dodatku, wtedy gdy się zapowiada „rewelacje", jest przeciążeniem tematami, które ze względu na w innym kierunku idące zainteresowania publiczności, stają się dość nużącemi.

Bardzo piękne urozmaicenie aktualnego programu Kina Miejskiego stanowią produkcje chóru synagogalnego, który kilka razy w ciągu seansu wykonywuje swe poważne pienia.

Są one niestety w dość arbitralny sposób przerywane przez orkiestrę.

Pozatem należy się parę słów i publiczności. Zdaje ona egzamin niekulturalności stale przerywając okrzykami i nawet gwizdaniem śniew chóru. Psuje to nastrój, a ponadto w bardzo ujemny spób świadczy o upodobaniach kinoman ów z Sali Miejskiej.

Omega.

RADJO

Wtorek, 14 stycznia 1930 r.

11.55—12: Sygnał czasu z Warszawy. 12.05 13.10: Poranek muzyki popularnej w wyk. orkiestry Polsk. Radja: 1. Lanner — walc „Romantycy". 2. Saint-Saens — fant. z op. „Samson i Dalila". 3. Czajkowski" elegja. 4 Drigo — Serenada. 5 Brahms taniec węgierski Nr. 4. 6. Glinka — arja z op. „Ruslan i Ludmiła" 7. Muzyka taneczna. 13.10 - 13.20: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 16,10—16,15: Program dzienny. 16,15—17.00: Muzyka z płyt gramof. 17.00—1770: „Jak należy mówić po polsku" pog. wygł Jerzy Wyszomirski. 17 20—17,40: Aud. dla dzieci „Pinocchio", opowieść włoska cz. II 17.45 — 18.45: Transm. koncertu z 18,45—19,10: Kącik dla panów. Prow. K. Wyrwicz-Wichrowski. 09.10 : Program na środę. 19,20 - : Transm. op. z Katowic i kom. z Warsz. 22,25 — 22,35: Muzyka lekka. 22,35 —23,00: Komunikaty PAT. z Warszawy.

GIEŁDA WARSZAWSKA

13 stycznia 1930 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,87	8.89	8.85
Belgja	124.20,	124,51,	123 89
Kopennaga	238,38,	238 98,	237,78
Budapeszt	5,31	5 33	5,29
Holandja	358 64	359,54	357.74
Londyn	43,38,	43,49	43,27,
Nowy York (czeki)	8,893,	8,913,	8,873
Wypłaty telegr.	8,91,1	8,93,1	8,89,1
Oslo	238 25	238 85	237 65
Paryż	35,01,	35 10,	34 92,
Praga	26,35.	26,41,	26,29,
Szwajcarja	172 48,	172 91,	172 05
Bukareszt	5,3125	5,3137	5,3119
Stokholm	239,12,	239,72	238,52
Wiedeń	125,35	125,66,	125 04
Węgry	155,57	155,74	155,17
Włochy	46,64	46.76	46 52

Marka niemiecka 212.63.
Gdańsk 173,40

Papiery procentowe.

Pożyczka inwestycyjna 119.50 Premjowa dolarowa 67.50 5 proc. konwersyjna 49,75 6 proc. dolarowa 80.— 10 proc. kolejowa 102,50, 5 proc. kolejowa 46,00. 8 proc. L. Z. B. Gosp Kraj. i Banku Rolnego, obligacje B. Gosp Kraj. 94. Te same 7 proc. 83,25. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 49,25 8 proc. warszawskie 69,—. 5 proc. warszawskie 53.— 8 proc. Łodzi 62 50. 10 proc. Siedlec 69.50 8 proc. obligacje P. B. Komunalnego 93, Stabilizacyjna 89 — 10 proc. Radomia 74. 8 proc. ziemskie 79, 5 proc ziemskie 49. 6 proc. poż. konw. Warsz. 50.50 4 i pół proc. warsz. 49,25 Kalisz 59.25 8 proc. T. K. Przem. Polskiego 82,50 8 proc. Piotrkowa 58.75

Akcje.

Bank Polski 179,— . Powszechny Kredyt 110. Związek Spółek Zarobkowych 78.50. Puls 8.50. Elektrownia w Dąbrowie 60. Cukier 27.00 Cegielski 49 —. Modrzejów 18.— Norblin 72. Ostrowiec 66 00 Starachowice 21.— —. Zieleniewski 60, —80. Parowozy 20. Węgiel 50,— Parowozy 20, —. Borkowski 8 50 Spiess 102. Lilpop 37.25 B. Zachodni 80. Kijewski 60, Klucze 8.50 Ind em. 73,50. Siła i Światło 91— Firley 38. Bank Dysk. 124. Nobel 10,50 Rudzki 28,50 Haberbusch 104.50 Bank Handlowy—129, Wysoka 145 Majewski 60, Eazy 6,50. Gdański Monopol Tyt. 260.25.

CENY W WILNIE.

Z dnia 10 stycznia r. b

Ziemiopłody: pszenica 38 40, żyto 24—25, jęczmień na kaszę 23 — 24, browarowy 27 — 28, owies 23 24 gryka 28 - 30, otręby pszenne 20—21, żytnie 17 18, ziemniaki 7 8, siano 10 12, słoma 8—9, makuchy lniane 45—46 Tendencja słaba. Dowóz dostateczny, zapotrzebowanie małe.

Mąka pszenna 80 90, żytnia razowa 30—33, pytlowa 36—40 za klg.

Kasza jęczmienna 50—65, jaglana 70 85, gryczana 80 90, owsiana 85 100 perłowa 60 80, pęczak 50 — 60 za 1 kg. manna 100—140.

Mięso wołowe 200 - 240, cielęce 250 280, baranie 180 200, wieprzowe 280—320, słonina świeża 380—400, solona 380—420, sadło 380—400, smalec wieprzowy 420—440. Zając ze skórą 5—6 zł. za sztukę.

Nabiał: Mleko 45—50 gr. za litr, śmietana 220 - 250, twaróg 120—140 za 1 kg. ser twarogowy 160—180, masło niesolone 650 740, solone 560 650.

Jaja: 250 - 250 za 1 dziesiątek.

Warzywa: fasola biała 140 —160, kartofle 9 — 10, kapusta świeża 9 - 10, kwaszona 25 - 30 marchew 15 - 20 (za klg.) buraki 10 15 (za kilogram) brukiew 15—20. ogórki 10 12 zł. za 100 sztuk, cebula 40—50, pomidory 180—220 za kg. kalafiory 80 - 120 za główkę.

Owoce: Jabłka stołowe 100—180 za 1 kg., kompotowe 50—80, gruszki I gat. 150—200, II gat. 100—20, śliwki węgierki 170 180

Drób: kury 6—8 zł. za sztukę, kurczęta 3 4, kaczki 8 - 9, bite 6 — 7 gęsie 18 - 20, bite 15 - 18, indyki 20 - 25 bite 18 20 zł.

Ryby: liny żywe 500 - 550, śnięte 380 - 450, szczupaki żywe 550 - 600, śnięte 350 400, leszcze żywe 500—520, śnięte 380 400, karpie żywe 500 - 550, śnięte 380 400, karasie żywe (brak), śnięte (brak), okonie żywe 480 - 520, śnięte 380 - 400, wąsacze żywe 500 - 550, śnięte 380—400, sielawa 320-350, sumy 300-350, węgorze 600—700 miętusy żywe 350—380, śnięte 250—280, stynka 170 - 200, sandacze mrożone 380 400, płocie 200—220, drobne 80—100.

Len: Len surowiec 1 gat. 2.30 — 2.40 dolarów amerykańskich za pud, len trzepany 3.30 — 3.40 dol za pud. Siemię lniane o czystości 87 i pół proc. 1.20 dol. za pud. (n).

OFIARY.

Bezimiennie dla najbiedniejszych zł. 1.

Na Macierz Szkolną zamiast kwiatów na grób ś. p. Anieli z Bociarskich Rekoszowej składa rodzina Stommów zł. 10.

NAJLEPSZY
WĘGIEL
górnośląski koncernu „Progress" oraz KOKS wagonowo i od jednej tonny szczelnie zamkniętych i zaplombowanych wozach dostarcza
Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe
M. DEULL egzystuje od roku 1890
Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811.
Składy węglowe: Słowackiego 27, tel. 14-46 —0

NIE NAZWĄ lecz JAKOŚCIĄ zdobył moj napoj KOLOSALNY SUKCES!
PREGŻ z FALSYFIKATAMI!
W celu ochrony przed falsyfikatami mego słynnego orzeźwiającego napoju znanego dotychczas pod nazwą „SINALCO" ten sam napój ukaże się pod nazwą „FRUID" obecnie opatentowany
Żądajcie tylko „FRUID" Beruszejna
z oryginalną etykietą i kapslem

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków
Prow. A. PAKA

NAJLEPSZY
WĘGIEL
GÓRNOŚLĄSKI
Koncernów „Progress" i „Robur"
oraz koks wagonowo od pół tonny w wozach zaplombowanych, dostarcza
T-wo Akc. Tadeusz Kowalski i Tryiski
Mickiewicza 32
Sprzedaje się również na pudy 8110

Kino-Teatr „HELIOS" Wileńska 38.
Dziś! Największa sensacja XX wieku! Wspaniały tryumf genjusza ludzkiego. Cud techniki.
„KOBIETA NA KSIĘŻYCU"
Niesłychanie sensacyjny dramat miłości i nienawiści, zazdrości i wierności. Najmonumentalniejsze arcydzieło genjalnego Fr. Langa (twórca obrazów „Nibelungi". „Metropolis" i „Szpiedzy"). W rol. główn bożyszcze kobiet WILLY FRITSCH i czarująca GERDA MAURUS. Akcja toczy się na ziemi i na księżycu oraz na międzyplanetarnym statku rakietowym podczas lotu na księżyc. Rozwiązanie zagadki księżyca. DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE. UWAGA: Ze względu na 3 godz. trwanie seansu uprasza się Sz. Publiczność o punktualne przybycie na początki seansów o godz. 4, 7 i 10-ej.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD" Mickiewicza 22.
DZIŚ! Najnowsze rewelacyjne arcydzieło współpracy JOE MAY'A i ERYKA POMMERA
ASFALT Potężny dramat z życia współczesnego wielkiego miasta. W rol. gł. najpiękniejsza na firmamencie filmowym, wschodząca gwiazda BETTY AMANN GUSTAW FROEHLICH oraz ALBERT STEINRUCK.
Motto: Na śliskim wielkomiejskim asfalcie tak łatwo się potknąć... Ja się boję, tak strasznie się boję... Ulicy...
Specjalna ilustracja muzyczna. Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10,25. Bilety honor. w dniu premiery nieważne

Kino Miejskie SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.
Od dnia 10 stycznia 1930 r. będzie wyświetlany rewelacyjny film
„OD EGIPTU DO PALESTYNY"
(Ostatnie krwawe walki w Palestynie). Dramat w 10 aktach.
Z autentycznemi zdjęciami arabsko-żydowskich ostatnich walk dokonanemi przez jednego ze śmiałych operatorów francuskich
Cena biletów: Parter 1 zł., ulgowe 50 gr. balkon 40 gr. Kasa czynna od godz. 3.30
Początek seansów od g. 4-ej

Kino - Teatr „Słońce" ul. Dąbrowskiego 5
DZIŚ i dni następnych Monumentalny film polskiej produkcji
„ZA GŁOSEM SERCA" osnuty na tle znanego dzieła rosyjskiego pisarza T. Dostojewskiego - „Skrzywdzeni i poniżeni". W rolach głównych: chluba ekranu polskiego Lili Romska, Wanda Porej, Janusz Morski, Zygmunt Modzelewski. — Bogata wystawa, salony, kabarety, spelunki, kochanki, artystki, baletnice, chórzystki etc.

Kino - Teatr „Światowid" ul. Mickiewicza 9.
DZIŚ! Dramat namiętności i pożądania p. t. **„KWIAT NOCY"** Najwspanialsza kreacja naszej genjalnej rodaczki Poli Negri
Kalifornja i życie poszukiwaczy złota. Niebywałe napięcie dramatyczne. Nadprogram.
ANONS: Już wkrótce VILMA BANKY i RONALD COLMAN we wspaniałym dramacie „PŁOMIEŃ MIŁOŚCI".

POLSKIE KINO „Wanda" Wielka 30.
DZIŚ! To czego Wilno nie widziało! Pierwszy raz w Wilnie film p. t.
ŻYCIE I PRZYSZŁOŚĆ KOBIETY
film z zakresu Higjeny Ciała Kobiecego. UWAGA! Dnia 14 b. m. tylko dla panów i 15 b. m. tylko dla pań. Początek seansów o godz. 4, 6, 8.15 i 10.30 w. Ze względu na charakter filmu uprasza się o przybycie na początki seansów. Film wyświetla się bez ilustracji muzycznej.

Kursy Kierowców Samochodowych
Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie ul. Ponarska 55. Tel. 13-30
Przyjmują zapisy do grup: XLV amatorskiej dla Pań i Panów z nauką 5 tygodniową i XLVI Zawodowej z nauką 2 i pół miesięczną.
Początek zajęć w dniu 22 stycznia r. b.
Dla łatwiejszego opanowania teorji do dyspozycji słuchaczy są silniki od 4 do 12 cylindrowych, wszelkie części podwozia. W specjalnie urządzonej sali doświadczalnej odbywa się indywidualne szkolenie praktyczne regulowania silników, karbiuratorów, ustawianie zapłonu „MAGNETO" i „DELCO". Szkolenie w prowadzeniu samochodu odbywa się na CZTERECH typach nowoczesnych samochodów, bez ograniczenia ilości godzin jazdy. Gwarantuje się ukończenie kursów i złożenie egzaminów bez dodatkowej opłaty. Ułatwia się otrzymanie posady za pośrednictwem Kursów
Zapisy przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat kursów codziennie od godz. 12-ej do 18-ej,
przy ul. Ponarska 55. Tel. 13-30.
Przy Kursach czynne są warsztaty remontowe dla samochodów i ciągówek rolniczych. —0

PIANINA I FORTEPIANY
Światowej sławy „ARNOLD FIBIGER" (nie ma nic wspólnego z firmą Bracia A. i K. Fibiger) PLEYEL, BECHSTEIN, BLÜTHNER, DRYGAS, SOMMERFELD etc.
K. Dąbrowska Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6,
SPRZEDAŻ i WYNAJĘCIE

LEKARZE DENTYŚCI
Lekarz-Dentysta MARYA **Ożyńska-Smolska** Przyjmuje: od 9—12 i od 4—6. Ofiarna 4 m. 5. —

IKASZERKI
Ikaszerka Światłowska oraz Gabinet Kosmetyczny usuwa zmarszczki, piegi, wągry, łupież, brodawki, kurzajki, wypadanie włosów. Mickiewicza 46.

Kosmetyka
Gabinet Racjonalnej Kosmetyki Leczniczej. Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.
Urodę kobiecą konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Sztuczne opalenie cery. Wypadanie włosów i łupież. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—8 W. Z. P. 43

Urodę KOBIECĄ konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa braki i skazy. Regulacje i trwałe przyciemnianie brwi. Gabinet Kosmetyki Leczniczej „CEDIB" J. Hryniewiczowej. Wielka 18 m. 9. Przyj. od g. 10—7. W. Z. P. 26

POSADY
Młoda uczciwa, pracowita dziewczyna wiejska szuka pracy, jako służąca. Józefa Pielecka, ul. Filarecka 16 - 3, u p. Wyczórkowskiej (Zarzecz). —0

Młoda dziewczynka uczciwa, lubiąca dzieci, która ukończyła 2-letni kurs szycia i kroju, poszukuje posady do dzieci z szyciem. Dowiedzieć się ul. Królewska 9 m. 6, od g. 2 m. 30, do g. 3 m. 30 po poł. —0

Rolnik z wykształceniem i praktyką poszukuje pracy kierownika gospodarczego. Posiada w zupełności wiedzę gospodarki rolnej, leśnej, hodowlanej, mlecznej, rybnej. Gwarantuje rozwinięcie najwyższej intratności. Uczciwość niezachwiana. Wymagania skromne. Wilno, Legionowa 68 — 1, I. Piotrowski. —1

Ogrodnik i Kucharz samotni poszukują posady od lutego. Wiadomość: poczta Bieniakonie, majątek Stoki, Ignacy Moszko.

Pierwsze źródło sprzedaży **WĘGLA** GÓRNOŚLĄSKIEGO najlepszego gatunku konc. **GIESCHE S. A. Katowice.** kopalnie: Cleofas, Frankienberg, Wilhelm, Carmer i Richthofen. **Jagiellońska 6, tel. 14 97.** Dostawa od 1 tonny w wozach plombowanych.

Magistrat m. Wilna ogłasza KONKURS
na stanowisko starszego technika i rysownika — konstruktora w Oddziale Wodociągów. Termin składania podań upływa 25 stycznia 1930 roku o godzinie 12-ej. Ubiegający się o posadę, z warunkami konkursu zaznajomić się mogą w Sekcji Technicznej Magistratu pokój 52 w godzinach urzędowych.
111-1 **Magistrat m. Wilna**

Nowość! Poleca się uwadze Pań! Aparat do robienia kołdunów i pierożków. Cena tylko 1.— zł. Oszczędność pracy i czasu 75 proc. Znaleźć można tylko w firmie ST. KRAKOWSKIEGO Wilno.— ul. Wielka 49. —Tel. 14-36. Sprzedaż hurtowa i detaliczna! 111—1

Węgiel górnośląski i dąbrowiecki o wysokiej kaloryjności, wagonowo i detalicznie z dostawą w zaplombowanych wozach od pół tonny poleca
WILEŃSKI Spółdzielczy Syndykat Rolniczy
Wilno, Zawalna Nr 9, tel. 323. —2

Student U. S. B. poszukuje posady kierowcy na auto osobowe lub ciężarowe prywatne. Prawo jazdy wydane w Warszawie. Adres w adm. „Słowa". —0

RÓŻNE
TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając zioła sławnego na cały świat Dr Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki—Apteka 4-5539

KUPNO I SPRZEDAŻ
PIĘKNA nowoczesna willa o 4 mieszkaniach ze wszystkiemi wygodami, placu 1237 sąż. kw. z ogrodem owocowym za 4.500 dolarów D. H.-K. „Zachęta" Mickiewicza 1, tel. 9-05. —0

Dzierżawa o dobrej glebie i łąkach z inwentarzem lub bez, ewentualnie z młynem lub gorzelnią poszukuje się. Informacje: Styczniowa 3 „WILOPAŁ", tel. 18-17. —1

Węgiel GÓRNOŚLĄSKI OPAŁOWY, kowalski i koks dostarcza w wozach zamkniętych „Wilopał" Styczniowa 3. Tel. 18—17. -2

Fortepian „Szroedera" w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Hetmańska 2 m. 4, od 10—12

BEZPŁATNIE pieniądze lokujemy z gwarancją zwrotu w terminie D. H.-K. „Zachęta" Mickiewicza 1, tel. 9-05. —0

ZGUBY
Zgubioną książkę wojskową, wyd. przez 5 p. p. Leg. w 1915 r., na imię Izydora Pietryka, zam. we wsi Mirżany, gm. Święciańskiej. -0
Zgubioną książkę wojskową, rocznik 1897, wyd. przez P. K. U. Święciany, na imię Arciemjusza Sewastjanowa, zam. w zaść. Trypiszki, gminy Kobylnickiej, pow. Postawskiego, unieważnia się. —0

Rejestr Handlowy

DO REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W WILNIE WCIĄGNIĘTO NASTĘPUJĄCE WPISY:

w dniu 18-XI 29 r.

11039. A. I. **„Gerszenowicz Salomon"** w Wilnie, ul. Wielka 37, skład komisowy sprzedaży wyrobów włókienniczych. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Gerszenowicz Salomon, zam. w Wilnie ul. Połocka 4. 2734 — VI

11040. A. I. **„Skup lnu, zboża i siemienia Lipkinda Dawida i syna Chaima S-ka". Skup lnu, zboża i siemienia.** Siedziba w Dokszycach, pow. Dziśnieńskiego. Firma istnieje od 1895 r. Wspólnicy zam. w Dokszycach, pow. Dziśnieńskiego. Dawid i Chaim Lipkindowie. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 21 października 1929 roku. na czasokres trzyletni licząc od dn. 21 października 1929 roku. Zarząd należy do Dawida Lipkinda, który ma prawo w imieniu spółki zawierać wszelkiego rodzaju umowy, kontrakty, akty notarjalne, wystawiać weksle, żyra na wekslach, czeki przekazy i t. p. zobowiązania oraz podpisywać wszelką korespondencję. 2735 — VI

w dniu 15-XI 29 r.

11041. A. I. **„Młyn wodny Ferdynanda Ruszczyca, dzierżawca Marjan Toruński".** Młyn wodny. Siedziba w okl. Douknie wicze, gminy Wiszniewskiej, pow. Wołożyńskiego. Właściciel Ruszczyc Ferdynand, zam. w Wilnie, ul. Zamkowa 24. Na mocy umowy z dn. 25 lutego 1929 roku przedsiębiorstwo zostało wydzierżawione Marjanowi Toruńskiemu, zam. w ok. Doukniewicze, gm. Wiszniewskiej, pow. Wołożyńskiego na czasokres do dn. 1 kwietnia 1938 roku. 2736 — VI

11042. A. I. **„Spadkobierczyni Icka Nejsztadta — Dora Nejsztadt". Sklep apteczny.** Siedziba w Dziśnie, ul. Mickiewicza. Firma istnieje od 1926 roku. Właścicielka — nieletnia Dora Nejsztadt, której opiekunem jest Benjamin Kałmanowicz, zam. w Dziśnie, przy ul. Mickiewicza 24. 2737 — VI

11043. A. I. **„Jan Zawisza".** Siedziba w Wilnie, ul. Mickiewicza 24. Komisowa sprzedaż samochodów, części i akcesorji. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Zawisza Jan, zam. w Wilnie ul. Kalwaryjska 4. 2738 — VI

11044. A. I. **„Rozental, L. Gozeler i R. Deul-Farma, spółka firmowa".** Handel towarami aptecznemi i perfumeryjnemi. Siedziba w Wilnie ul. Zamkowa 26. Spółka istnieje od 15 października 1929 roku. Wspólnicy zam. w Wilnie: Rebeka Deul — przy ul. Rudnickiej 13, Józef Rozental — przy ul. Piwnej 6 i Ludwik Gizeler przy ul. Uniwersyteckiej 9. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 15 października 1929 roku na czas nieograniczony. Zarząd należy do wszystkich wspólników. Wszelkiego rodzaju umowy, akty, obligi, weksle, żyra wekslowe, czeki, plenipotencje podpisuje Rebeka Deul łącznie z jednym z pozostałych wspólników. Podpisy na wekslach i dokumentach sporządzonych trybem prywatnym winny być położone pod stemplem firmowym. Każdy ze wspólników jest uprawniony do wykonywania wszelkiego rodzaju czynności w urzędach kolejowych, celnych, pocztowych i telegraficznych do odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji zwykłej i wartościowej, paczek i przesyłek. 2739 — VI

w dniu 25-XI 29 r.

11101. A. I. **„Hinda Lewinzon i S-ka".** Sklep obuwia i gotowych ubrań. Siedziba w Głębokiem, ul. Handlowa 9. Firma istnieje od 1925 roku. Wspólnicy zam. w Głębokiem, pow. Dziśnieńskiego: Certel Lewinzon i Hinda Lewinzon. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 25 października 1929 roku na czas nieokreślony. Zarząd należy do obydwóch wspólników, którzy łącznie zawierają wszelkiego rodzaju umowy i podpisują weksle i zobowiązania. 2740 — VI

11102. A. I. **„Bondarenko i Huflejt — spółka".** Prowadzenie młynu. Siedziba w Dołhinowie, pow. Wilejskiego. Firma istnieje od 14 września 1929 roku. Wspólnicy zam. w Dołhinowie pow. Wilejskiego: Andrzej Bondarenko i Walerjan Huflejt. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 28 września 1929 roku na czas nieograniczony. Zarząd należy do obu wspólników. Reprezentowanie spółki wewnątrz i na zewnątrz należy do obydwóch wspólników. Wszelkiego rodzaju umowy, weksle i inne zobowiązania, czeki, pełnomocnictwa i wszelkie akty podpisują obaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmowym. Natomiast każdy ze wspólników samodzielnie ma prawo odbierać dla firmy z poczty i telegrafu wszelkiego rodzaju korespondencję zwyczajną, poleconą i wartościową, przekazy pieniężne, zlecenia, przesyłki, jak również z kolei wszelkie ładunki, przesyłki, towary oraz wykonywać w tym celu wszelkie formalności. 2741 — VI

11103. A. I. **„Alperowicz-Mejerowicz — S-ka.** Sklep spożywczo-kolonjalny. Siedziba w Głębokiem, ul. Wileńska 4. Firma istnieje od 1926 roku. Wspólnicy zam. w Głębokiem: Izrael Alperowicz — ul. Zamkowa 21 i Josiel Mejerowicz — ul. Warszawska 4. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 25 października 1929 roku na czas nieokreślony. Zarząd należy do obydwuch wspólników, którzy łącznie zawierają wszelkiego rodzaju umowy i podpisują weksle. 2742 — VI

11104. A. I. **„Samuel Cymerman — spółka w Ilji".** Sklep materjałów leśnych celem odsprzedaży wewnątrz państwa oraz na wywóz zagranicę. Siedziba w Ilji, pow. Wilejskiego. Firma istnieje od 2 stycznia 1929 roku. Wspólnicy zam. w Ilji, pow. Wilejskiego: Samuel Cymerman i Rasia Cymermanowa. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 23 września 1929 roku. na czas nieokreślony. Zarząd należy do Samuela Cymermana. Reprezentowanie spółki wewnątrz i na zewnątrz należy do wspólnika Samuela Cymermana. Wszelkiego rodzaju umowy, weksle i inne zobowiązania, czeki, pełnomocnictwa i wogóle wszystkie akty i dokumenty podpisuje w imieniu spółki jeden wspólnik Samuel Cymerman. Każdy ze wspólników samodzielnie ma prawo odbierać dla firmy z poczty i telegrafów wszelkiego rodzaju korespondencję zwyczajną, poleconą, pieniężną i wartościową, jak również z kolei wszelkie ładunki, przesyłki i towary oraz wykonywać wszelkie formalności. 2743 — VI

11105. A. I. **„Sz. Joffe i M. Futerfas spółka".** Skup materjałów leśnych. Siedziba przy st. kol. Budsław, pow. Wilejskiego. Firma istnieje od 11 stycznia 1929 roku. Wspólnicy Szmujło Joffe, zam. w Dołhinowie, pow. Wilejskiego, i Mejer Futerfas, zam. w Budsławiu, pow. Wilejskiego. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 23 października 1929 r. na czas nieokreślony. Zarząd należy do obu wspólników łącznie. Reprezentowanie spółki wewnątrz i na zewnątrz należy do obu wspólników Wszelkiego rodzaju umowy, weksle i inne zobowiązania, czeki, pełnomocnictwa i wogóle wszystkie akty i dokumenty podpisują obaj wspólnicy. Każdy ze wspólników samodzielnie ma prawo odbierać dla firmy z poczty i telegrafów wszelkiego rodzaju korespondencję zwyczajną, poleconą, pieniężną i wartościową, jak również z kolei wszelkie ładunki, przesyłki i towary oraz wykonywać wszelkie formalności. 2744 — VI

w dniu 26-XI 1929 r.

11106. A. I. **„Berchon Morduch"** w Szarkowszczyźnie, pow. Dziśnieńskiego, sklep różnych drobnych towarów. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Berchon Morduch, zam. tamże. 2745 — VI

w dniu 26. 11. 1929 r.

11107. A. I. **„Berszczański Owsiej"** w Nowym Dworze, pow Szczuczyńskiego, piwirnia i sprzeda wyrobw tytoniowych. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Berszczański Owsiej zam. tamże. 2746 — VI.

11108. A. I. **„Blach Nachama"** w Szarkowszczyźnie, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczo galanteryjny i tytoniowy. Firma istnieje od 1905 roku. Właściciel Blach Nachama, zam. tamż. 2747 — VI.

11109. A. I. **„Berman Rafał"** w Lebiedziewie, pow. Mołodeczańskiego, sklep spożywczo - bakalejny i handel zbożem. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Berman Rafał zam. tamże. 2748 — VI.

11110. A. I. **„Bloch Fejga"** w Iwju pow. Lidzkiego, sklep łokciowy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Błoch Fejga zam. tamże. 2749 — VI.

w dniu 27. 11. 1929 r.

11111. A. I. **„Barkan Dora"** w Postawach, Rynek 4, sklep bakalejno galanteryjny. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Barkan Dora, zam. tamże. 2750 — VI.

11112. A. I. **„Biszkin Berko"** w Iwju pow. Lidzkiego, sklep mięsa. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel iBszkin Berko, zam. tamże. 2754 — VI.

11113. A. I. **„Buszkaniec Chaim"** w Szarkowszczyźnie, pow. Dziśnieńskiego, sklep skór. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Buszkaniec Chaim zam. tamże. 2752 — VI.

11114. A. I. **Brojdo Boruch"** w Iwju, pow. Lidzkiego, piwiarnia. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Brojdo Boruch. zam. tamże. 2753 — VI.

11115. A. I. **„Budnow Morduch"** w Dokszycach, pow. Dziśnieńskiego, skup materjałów leśnych. Firma istnieje od 1909 r. Właściciel — Budnow Morduch, zam. tamże. 2754—VI.

11116. A. I. **„Chilicki Karol"** w Nalibokach, pow. Wołożyńskiego sklep spożywczo - galanteryjny. Firma istnieje od 1929 r. Właściciel Chilicki Karol, zam. tamże. 2755 — VI.

11117. A. I. **„Chilmanowicz Justyn"** w Szynkowcach, gm. Ostryńskiej, pow. Szczuczyńskiego, sklep spożywczy i tytoniowy. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Chilmanowicz Justyn, zam. tamże. 2756 — VI.

11118. A. I. **„Czerniewska Marja"** w Orli, pow. Szczuczyńskiego, sklep tytoniowy. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Czerniewska Marja, zam. tamże. 2757 — VI.

11119. A. I. **„Czyżyk Bazyli"** we wsi Bobry, gm. Tarnowskiej, pow. Lidzkiego, sklep spożywczy i tytoniowy. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Czyżyk Bazyli, zam. tamże. 2758 — VI.

11120. A. I. **„Chodos Chaim"** we wsi Ruczyce, gm. Wilejskiej, sklep drobnych towarów. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Chodos Chaim zam. tamże. 2759 — VI.

11121. A. I. **„Chawes Srol"** w Głębokiem, pow. Dziśnieńskiego, hotel. Właściciel Chawes Srol zam. tamże. 2760 — VI.

11122. A. I. **„Chajet Sora"** w Ignalinie, gm. Daugieliskiej, pow. Święciańskiego, sklep bakalejno - spożywczy, galanteryjny i naczyń. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajet Sora, zam. tamże. 2761 — VI.

11123. A. I. **„Churs Ignacy"** w Głębokiem, gm. Nowo - Dworskiej, pow. Szczuczyńskiego, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Churs Ignacy, zam. tamże. 2762 — VI.

11124. A. I. **„Dryświacki Eljasz"** w Głębokiem, pow. Dziśnieńskiego, sklep bławatny. Firma istnieje od 1918 roku. Właściciel Dryświacki Eljasz, zam. tamże. 2763 — VI.

11125. A. I. **„Dudukało Jan"** we wsi Osinogródek, gm. Kozłowszczyzna, pow. Postawskiego, sklep spożywczo - galanteryjny. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Dudukało Jan, zam. tamże. 2764 — VI.

11126. A. I. **„Doszczeczko Michał"** we wsi Prudy, gm. Nalibockiej, pow. Wołożyńskiego, sklep spożywczy i galanteryjny. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Doszczeczko Michał, zam. tamże. 2765 — VI.

11127. A. I. **„Dwilańska Pesia"** w Bieniakoniach, pow. Lidzkiego, sklep spożywczo - kolonjalny. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Dwilańska Pesia, zam. tamże. 2766 —VI.

11128. A. I. **„Dłot Rywka"** w Postawach, ul. Brasławska 4, herbaciarnia i piwiarnia. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Dłot Rywka zam. tamże. 2767 — VI.

11129. A. I. **„Draznin Abram"** w Ostrynie, pow. Szczuczyńskiego, sklep spożywczy i tytoniowy. Firma istnieje od 1928 r. Właściciel Draznin Abram, zam. tamże. 2768 — VI.

11130. A. I. **„Ejszyski Chackiel"** w Woronowie, pow. Lidzkiego, sprzedaż ubrania i obuwia. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Ejszyski Chackiel, zam. tamże. 2769 — VI.

11131. A. I. **„Estryn Mowsza"** w Szarkowszczyźnie pow. Dziśnieńskiego sklep różnych drobnych towarów. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Estryn Mowsza zam. tamże. 2770—VI.

11132. A. I. **„Fejgielson Gesia"** w Głębokiem, pow. Dziśnieńskiego, herbaciarnia. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel — Fejgielson Gesia, zam. tamże. 2771 — VI.

11133. A. I. **„Federman Całko"** w Iwju, pow. Lidzkiego piwiarnia. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Federman Całko zam. tamże. 2772 — VI.

11134. A. I. **„Fajkin Sonia"** w Iwju, pow. Lidzkiego, sklep gotowych ubrań. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Fajkin Sonia, zam. tamże. 2773 — VI.

11135. A. I. **„Gordon Mania"** w Głębokiem, pow. Dziśnieńskiego, sklep czapek. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel— Gordon Mania, zam. tamże. 2774 — VI.

w dniu 28. 11. 1929 r.

11136. A. I. **„Geffen Jenta"** w Głębokiem, pow. Dziśnieńskiego, piwiarnia. Firma istnieje od 1926 roku. Geffen Jenta, zam. tamże, 2776 — VI.

11137. A. I. **„Gajgałowicz Andrzej"** w Lipniszkach, pow. Lidzkiego, piwiarnia. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Gajgałowicz Andrzej, zam. tamże. 2776 — VI.

Wydawca St. Mackiewicz. Redaktor odpowiedzialny Witold Woydyłło

Drukarnia „Wydawnictwo Wileńskie", Kwaszelna 23.